

W numerze:

- **Po co w szkole EWALUACJA? (cz. 2)**
(Elżbieta Siudaj-Pogodska)
- **Z problematyki współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki i kultury**
(Józef K. Pietrzak)
- **Młodzież na ścieżkach historii najnowszej**
(Piotr Gołdyn)
- **Inwestycje w oświatę i społeczność szkolną**
(Piotr Szewczyński)
- **Narodziny gwiazdy?**
Refleksje z podsumowania konińskich konkursów poetyckich
(Zbigniew Budny)

2010

Nr 2 (89)

Rok XVIII

ISSN 2081-1527

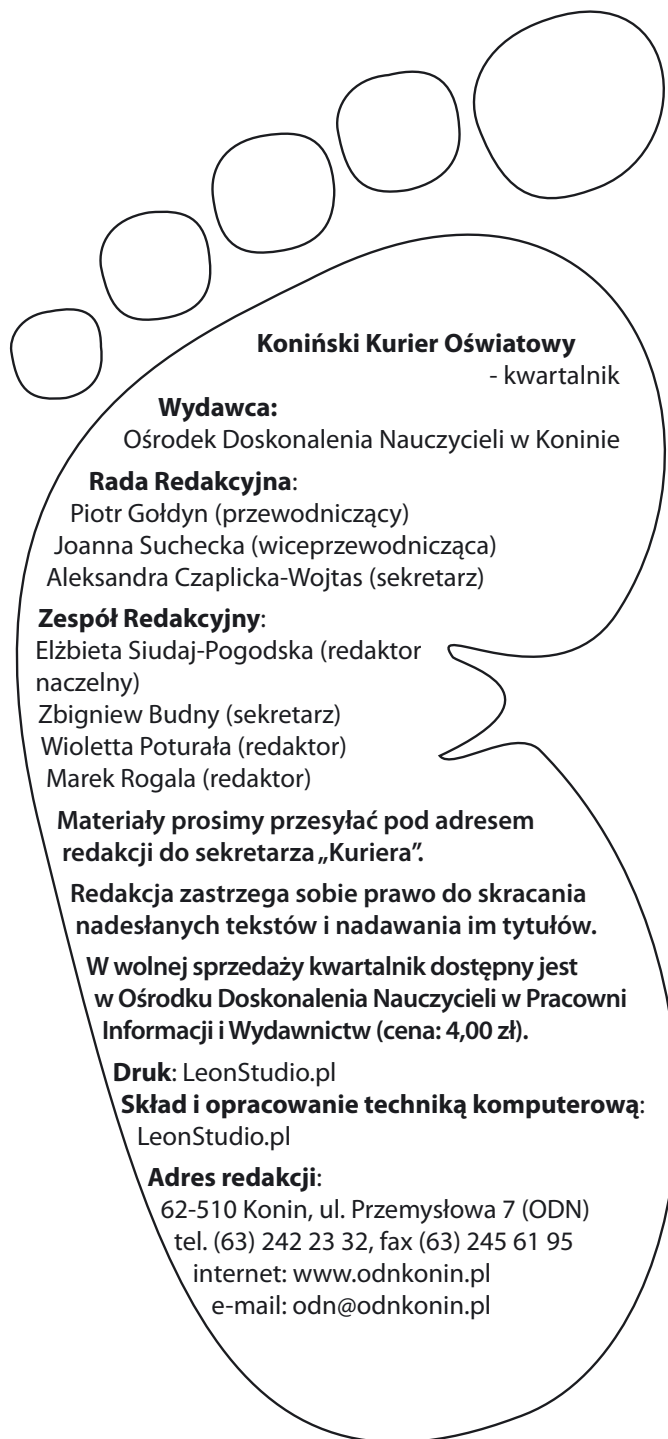


Adaptacja zmian w nadzorze pedagogicznym

W ramach doskonalenia kadry zarządzającej szkołami i placówkami, w maju br. odbył się cykl czterech spotkań, w których dyrektorzy nabywali wiedzy na temat prowadzenia ewaluacji wewnętrznej oraz obliczania i wykorzystania Edukacyjnej Wartości Dodanej. Prowadzącymi zajęcia byli specjaliści w dziedzinie nadzoru pedagogicznego dyrektora szkoły: Elżbieta Siudaj-Pogodska, Klemens Stróżyński oraz Paweł Wyszowski. Kurs odbył się w Ośrodku Szkoleniowym w Wąsoszach. Na zdjęciu: Klemens Stróżyński podczas prelekcji.

Spis treści

Po co w szkole EWALUACJA? (cz. 2) (Elżbieta Siudaj-Pogodska)	3-5
Dbajmy o żydowskie cmentarze (Jolanta Kmieć)	5, 24
Z problematyki współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki i kultury (Józef K. Pietrzak)	6-8
„Czasem wiosną w małym miasteczku poezja wybucha...” (Agnieszka Graczyk, Ewa Kiwak)	8-9
Młodzież na ścieżkach historii najnowszej (Piotr Gołdyn)	10-11
Kilka uwag o dokumentowaniu realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych nauczyciela (Aleksandra Czaplicka-Wojtas, Wioletta Poturała)	11
Inwestycje w oświatę i społeczność szkolną (Piotr Szewczyński)	12-13
Narodziny gwiazdy? Refleksje z podsumowania konińskich konkursów poetyckich (Zbigniew Budny)	14-15
Piękno jest w nas, czyli o Wielkopolsce w poezji (Aleksandra Czaplicka-Wojtas, Wioletta Poturała)	16-17
Edmund Czapliński – samorządowiec o duszy literata (Piotr Gołdyn)	18-19
Rozstrzygnięcie konkursów w bibliotece pedagogicznej (Danuta Jaszczak)	19-20
Nowości w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie (Laura Świerczyńska)	21
Matematycy i angiści na galowo czyli podsumowanie konkursów KANGUR i FOX	22-23
In memoriam... [Jolanta Rusiecka-Drygała] (Nauczyciele SP w Dziadowicach)	23



Elżbieta Siudaj-Pogodska dyrektor ODN-u w Koninie

Po co w szkole EWALUACJA? (cz. 2.)

W pierwszej części niniejszego opracowania („KKO” 2010, nr 1) został nakreślony skrótowo i ogólnie opis procesu ewaluacji. Zwrócono uwagę na zmiany cywilizacyjne w naszym i innych krajach będące mniej lub bardziej przyczyną pytań: **Po co uczy my? Jak uczy my? Jakie są efekty nauczania i uczenia się?**

Jak kształtujemy poczucie odpowiedzialności u dzieci, młodzieży dorosłych?

A branie przez ucznia odpowiedzialności za własną naukę jest zapisane już w „starej” podstawie programowej.

„Świat współczesny woła o odpowiedzialność. Nie może to być owa dotychczasowa negatywna odpowiedzialność, która patrząc wstecz, postrzega jakieś dokonane zło, przypisując je człowiekowi, i pociąga do odpowiedzialności. Idzie o ukazanie potęgi odpowiedzialności pozytywnej, która patrzy w przyszłość i ukazuje człowiekowi zdane na niego dobro. Rodzące się tu poczucie odpowiedzialności nie ma już charakteru poczucia winy, lecz jest udzielającym mocy poczuciem własnego zadania, własnej godności i istotności”¹.

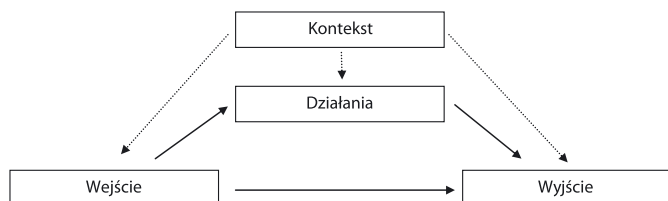
Rozważając istotę problemu – odpowiedzialności w wychowaniu, możemy zadać pytania badawcze, np. Jakie czynniki warunkują efekty w kształtowaniu poczucia odpowiedzialności u młodzieży gimnazjalnej? Jak kształtować poczucie odpowiedzialności w procesie wychowania moralnego?

Dotknęliśmy tu istoty badań naukowych i/lub badań ewaluacyjnych.

Przedmiot ewaluacji.

Ewaluacja wielkich projektów edukacyjnych wymaga zastosowania metodologii badań pedagogicznych – za B. Niemierko².

Badacze – metodolodzy badań stosowanych „dość zgodnie” (B. Niemierko) przedstawiają to następująco:



Wejścia – to uzdolnienia, aspiracje, zainteresowania, wiadomości i umiejętności młodzieży i ich nauczycieli, a także właściwości wcześniejszych systemów dydaktycznych, jakie poznali uczniowie.

Działania – czynności uczniów, nauczycieli i administracji szkolnej, które zmierzają do osiągnięcia celów kształcenia.

Wyjścia – wiadomości, umiejętności, postawy wobec uczenia się, wartości i cechy osobowości uczniów oraz osiągnięcia metodyczno-organizacyjne nauczycieli i szkół, w tym także nowe kompetencje nauczycieli.

Kontekst – okoliczności, które nie podlegają zmianie w toku działań, jak stałe urządzenia szkoły, sieć szkolnictwa i jego struktura administracyjna, sposób finansowania i pozycja społeczna edukacji, przekonania rodziców i pracodawców, rynek pracy itp.

Wejścia, działania i kontekst równolegle wpływają na **wyjścia**, a więc można je potraktować jako **zmiennie niezależne**, na podstawie których przewidywane są **wyniki działań na wyjściach**. To właśnie **wyjścia** – zmiennie, których wartości są uzależnione od wielu zmien-



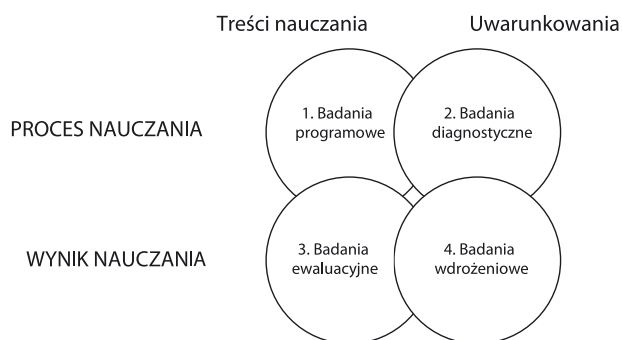
nych niezależnych, będące wynikami – efektami procesu, powinny być szczególnie starannie badane i analizowane.

EWALUACJA JAKO BADANIE NAUKOWE

– jest zawsze **badaniem stosowanym**, nastawionym na bezpośrednią użyteczność. Cele muszą być jasno określone, a zbieranie i przetwarzanie zebranych informacji – systematyczne.

Na pytania: **CZEGO NAUCZAMY? CZEGO NAUCZYLIŚMY?** – dadzą odpowiedź badania dotyczące **trafności** działań dydaktycznych, a na pytania: **OD CZEGO ZALEŻY PROCES NAUCZANIA I UCZENIA SIĘ? OD CZEGO ZALEŻY WYNIK PROCESU?** – odpowiedzą badania **uwarunkowań** procesu.

B. Niemierko i inni autorzy przedstawiają to następująco:



Rysunek jest potrzebny, żeby zauważyć, że każde badanie obejmuje po części **treści nauczania, proces, kontekst i wynik** nauczania.

Badania te mają wiele wspólnego, lecz różnie rozłożone akcenty.

W badaniach nad programami nauczania dominują analizy, w badaniach diagnostycznych – wyjaśnianie, w badaniach ewaluacyjnych – wartościowanie i ocenianie, we wdrożeniowych – działania eksperymentalne.

Ten – z konieczności bardzo skrótowy – opis ma wszystkich **badaczy** – ewaluatorów skłonić do wcale nieuproszczonej refleksji: jak zaplanować badania wewnątrz swojej szkoły, żeby przyniosły korzyści, a nie skłóciły wszystkich ze wszystkimi. W ciągu kilkudziesięciu już lat (na świecie) **rozwoju metodologii dydaktycznych badań ewaluacyjnych** możemy mówić o **ewaluacji rzetelnej** – systematycznej i uczciwej oraz **pozorowanej**, będącej odprawieniem rytuału „chcecie – to macie, ja swoje zrobiłem(am)”.

Zastanówmy się, **w co wyposażony powinien być EWALUATOR** wybrany przez dyrektora do zaplanowania i realizacji ewaluacji wewnętrznej w szkole.

¹ J. Filek, Filozofia odpowiedzialności XX wieku, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2003, s. 12.

² B. Niemierko, Ewaluacja dydaktyczna. Standardy edukacyjne. Elementy statystyki opisowej, UG, Gdańsk 1998, s. 9.



DOBRY EWALUATOR powinien:

1. **mieć** chęć i wolę działania niezależnego i uczciwego,
2. **nie mieć** osobistego zainteresowania takimi lub innymi wynikami ewaluacji, czyli nie mieć konfliktu interesów,
3. **mieć** odpowiednie wykształcenie pedagogiczne w zakresie metodologii badań pedagogicznych,
4. **znać** teorię i praktykę pomiaru dydaktycznego, niezbędną w ocenianiu osiągnięć uczniów,
5. **mieć** dużą wiedzę z obszaru zarządzania np. projektem, czyli wiedzieć, **jak** prowadzić systematyczne, wcześniej zaplanowane działania.

Ewaluacja wewnętrzna ma służyć **rozwojowi ludzi** – nauczycieli, uczniów, rodziców – całej społeczności szkolnej, czyli w efekcie **SZKOŁY jako ORGANIZACJI**.

Proces ewaluacji wewnętrznej ma służyć refleksji wszystkich jej uczestników, wartościowaniu wyników oraz podjęciu decyzji o zmianie, kontynuacji lub zaniechaniu określonych działań.

Cele ewaluacji – po co to robimy? powinny **naprawdę** być **celami każdego uczestnika procesu** – tylko wtedy „wybrani” ewaluatorzy uzyskają wiarygodne dane z badań.

Jednym z najważniejszych warunków prowadzenia procesu ewaluacji jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno badaczy jak i informatorów – respondentów.

Głównym zadaniem dyrektora jest „przepędzenie strachu” przed udziałem w procesie ewaluacji, a także ustrzeżenie się pokusy zastosowania kar i nagród (tak!) na podstawie wyników przeprowadzonej ewaluacji. Bardzo ważne, żeby osoby zajmujące się prowadzeniem szkół w gminach, powiatach czy województwach nie wykorzystywały wyników do karania lub nagradzania dyrektora i nauczycieli. Ten etap – wewnętrzny i osobisty przygotowania się do ewaluacji – ma decydujące znaczenie, warunkuje powodzenie lub klęskę podjętych działań.

CZY TO JEST DOBRE?

Tu podzielę się wrażeniami wyniesionymi ze spotkań w konińskich dużych firmach (Huta, FUGO, MPEC), które otrzymywały certyfikaty jakości potwierdzające wdrożony system jakości. Uderzający był klimat tych uroczystości – radosny, a uśmiechnięci ludzie zwracali się do siebie i do gości z niewymuszoną uprzejmością. Dało mi to do domyślenia. Nastrój oczekiwania na zmianę w oświacie dawał się mocno wyczuć w 1996 roku (tuż po przejściu szkół przez gminy), kiedy to jesienią w Ośrodku Szkoleniowym w Wąsoszach w wielogodzinnych spotkaniach uczestniczyli dyrektorzy wszystkich poziomów kształcenia, wizytatorzy, wójtowie i burmistrzowie. Jeden z wójtów zaskoczył wszystkich zdaniem: „moja szkoła jest OTWAR-TA dwadzieścia cztery godziny na dobę”, a inni po różnych ćwiczeniach integrujących obwieszczali: „to ja już wiem, po co ci moi nauczyciele jeżdżą do Wąsosz”. Były to czasy programu TERM-IAE (zachodniego) i następnie na jego bazie i podstawie tworzonej „No-

wej Szkoły”. A potem były szkoły jakości „Total Quality Management” z CODN-em. Pamiętam jak analizowałam charakter, temperament, przygotowanie każdej zatrudnionej osoby: „przyjmie czy nie przyjmie ideę wysokiej jakości”, zrobić to jednym mocnym „uderzeniem” czy delikatnie i stopniowo. Zdecydowałam się na drugi sposób. To ludzie i ich poczucie sprawstwa są najważniejsi w każdym, a szczególnie nowym wyzwaniu. Ludzie – konsultanci, doradcy, pracownicy niepedagogiczni wybiali się na „wolność wyboru”, co dla nich i dla instytucji – najważniejsze.

I tak jako placówka doskonalenia nauczycieli sięgaliśmy (z sukcesem) po kolejne godła: „Inwestor w kapitał ludzki” (2002), „Zarządzanie zasobami ludzkimi” (2003 i 2005) i potem wdrożenie do ośrodka Systemu Zarządzania Jakością zgodnego z Normą ISO 9001-2000 (2006 r., certyfikat odnowiony w 2009 r. na następne lata). Pozwoliło nam to zidentyfikować i zebrać w procesy i procedury nasze codzienne niecodzienne działania. Nie obyło się bez małych i większych dramatów przy podejmowaniu decyzji: Co będzie dobre dla naszych ODBIORCÓW i jednocześnie dla nas? Skąd będziemy wiedzieli, że to jest dobre? Pytamy o to naszych gości, uczestników szkoleń i pytamy siebie. Jesteśmy świadomi aktów tworzenia wartości, najpierw w naszych umysłach, a potem w codziennej pracy. Dzięki przekonaniu (uważam – głębokiemu), że to jest dobre dla nauczycieli, dyrektorów, samorządowców, wizytatorów, rodziców i dla (najważniejszych!) UCZNIÓW.

Ewaluacja wewnętrzna ma służyć **ROZWOJOWI SZKOŁY**, dlatego tak ważne jest, żeby wszyscy, szczególnie nauczyciele, rodzice, uczniowie i niepedagogiczni pracownicy szkoły byli osobiście zaangażowani w proces, mieli poczucie przynależności do szkolnej społeczności i udzielali sobie nawzajem wsparcia.

Wszystko to buduje klimat współdziałania – mającego na uwadze wizję szkoły jako organizacji uczącej się.

Ucząca się organizacja składa się z uczących się i dzielących się doświadczeniem osób.

Kiedy wspólnotę osób łączy wspólnota celów do osiągnięcia, podtrzymywany i doskonalony jest system całego środowiska szkolnego; obowiązują czytelne i jasne zasady oraz współdziałanie w przestrzeganiu i wzmocnianiu tych zasad. Tak rozumiany klimat szkoły pozwala wszystkim uczestniczyć w życiu szkoły.

pozytywny klimat szkoły wzmacnia konstruktywną aktywność rodziców. Zaangażowanie rodziców wspomaga nauczycieli, dyrektora i wzmacnia ich samoocenę. Nauczyciele, doznając szacunku i uznania rodziców, doskonalą swój warsztat pracy oraz mają motywację do osobistego doskonalenia. Na zasadzie sprzężenia zwrotnego rośnie i wzmacnia się cała szkoła.

TAK WIĘC EWALUCJA (za prof. Z. Gasiem³):

nie jest sposobem na udowadnianie sukcesu, ale pozwala zrozumieć istotę sukcesów i niepowodzeń realizowanego programu;

- pomaga zrozumieć, weryfikować i przeżywać osobiście i zespołowo realizowany proces;
- pozwala doskonalić proces oddziaływania na uczestników – uczniów, rodziców, nauczycieli, biorących udział w jakimkolwiek procesie i w ewaluacji tego procesu;
- wpływa na racjonalizację i obiektywizację realizatorów jakiegokolwiek programu;
- dostarcza informacji ważnych dla lokalnej społeczności, wpływających w istotny sposób na wiedzę, co się dzieje w szkole;
- pomaga zrozumieć różne aspekty realizowanego programu;
- przyczynia się do wzrostu odpowiedzialności twórców i realizatorów programu;
- poprawia wizerunek szkoły jako organizacji świadomej swoich mocnych i słabych stron.

Środowisko profesjonalnych ewaluatorów w swojej pracy przestrzega wielu standardów, pogrupowanych w cztery kategorie:

1. **standardy użyteczności**, których przestrzeganie gwarantuje, że ewaluacja dostarczy wiarygodnych informacji, które będą mogły

- być wykorzystane do usprawnienia badanego procesu;
- 2. standardy wykonalności**, gwarantujące, że ewaluacja będzie realistyczna, wolna od nacisków politycznych oraz efektywna finansowo;
 - 3. standardy poprawności** – wszystkie działania zgodne z prawem, z przestrzeganiem etycznych zachowań, uwzględniające interesy ewaluowanych, jak i tych, którzy będą korzystać z wyników ewaluacji;
 - 4. standardy dokładności** – ewaluacja musi opierać się na wiarygodnych informacjach z różnych źródeł, aby w efekcie móc rzetelnie odpowiedzieć na pytania ewaluacyjne.
- W konsekwencji ewaluacja musi być:
- **prowadzona systematycznie**, rzetelnie i ukierunkowana na badane cele;
 - **kompetentna** – ewaluatorzy posiadają odpowiednie przygotowanie i doświadczenie;
 - **uczciwa** – ewaluatorzy gwarantują rzetelność i obiektywizm całego procesu ewaluacji;

- **szanująca prawa człowieka** – ewaluatorzy szanują godność osobistą, poczucie własnej wartości wszystkich osób, z którymi wchodzi w kontakt;
- **odpowiedzialna społecznie** – ewaluatorzy uwzględniają wartości społeczne ważne dla ewaluowanej społeczności.

Krótko ujmując – ewaluacja wewnątrzszkolna obejmująca badaniami różne obszary szkolnej działalności to:

1. przemyślane, zaplanowane i systematyczne działanie w środowisku szkolnym;
2. utworzenie własnego systemu gromadzenia danych i opracowywania oraz wartościowania informacji;
3. upublicznianie danych w postaci diagnoz, analiz, opinii i raportów;
4. podejmowanie ważnych dla szkoły i lokalnej społeczności decyzji.

Tyle w tej części przygotowawczej, w następnej (III) szczegółowo o planowaniu i realizowaniu ewaluacji w szkole.

Jolanta Kmieć konsultant ODN-u w Koninie

Dbajmy o żydowskie cmentarze

Ucząc szacunku do zmarłych,

uczymy szacunku do siebie i swojej rodziny.

Z mądrości Talmudu

W Polsce jest około tysiąca cmentarzy żydowskich – położone są przy każdym większym miasteczku naszej wspólnej ojczyzny. Są to miejsca szczególne, często ukryte za murem czy w pobliskim lesie. Los żydowskich nekropolii okazał się tragiczny: były one niszczone przez niemieckie władze okupacyjne, a władze komunistyczne skazały je na zapomnienie. Nierzadko nagrobki żydowskie były wykorzystywane do budowy dróg czy chodników.

Jan Paweł II 13 kwietnia w 1986 r. w rzymskiej synagodze powiedział: „Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i w pewien sposób można by powiedzieć naszymi starszymi braćmi”. To ważne stwierdzenie zobowiązuje nas między innymi do szacunku wobec zmarłych Żydów leżących na polskich ziemiach. Nasi Starsi Bracia żyli, tworząc historię tego kraju, umierali za wspólną ojczyznę. Przykładem tego jest historia, która wydarzyła się jesienią w 1939 roku w Koninie: Aleksander Kurowski i Żyd Mordke Słodki zostali rozstrzelani przez hitlerowców. Rabin Lipszyc zemdlął przed udzieleniem ostatniego namaszczenia, ale czynności te ukończył ksiądz katolicki. Rozpacz po rozstrzelanych była ogromna i była niezależna od wyznania i narodowości.

W judaizmie za święte uznaje się to, co jest duchowe i fizyczne. Dusza jest źródłem świętości, a ciało jest naczyniem. A więc zarówno dusza jak i ciało pozostają na zawsze święte. Ponieważ ciała zmarłych są święte, muszą być traktowane z najwyższym szacunkiem – pogrzebane w ziemi. Religia mojżeszowa wyklucza zarówno kremację jak

i ekshumację (z wyjątkiem szczególnych i nadzwyczajnych wypadków). Tradycja żydowska mówi, że dusza i ciało pozostają połączone nawet po śmierci, jeśli więc ktoś porusza kości tu, na ziemi, to narusza również spokój duszy w niebie.

Cmentarz to po hebrajsku kirkut, a nagrobek to macewa. W powszechnej świadomości cmentarz żydowski nie kojarzy się z kolorystyką, tylko ze smutkiem – szarymi barwami i porzrzuconymi, rozbitymi kamiennymi nagrobkami. Gdy żyła społeczność żydowska, miejsca te były zadbane, macewy pokryte były polichromią. Kolory nawiązywały do barw podstawowych, malowano symboliczne przedmioty, rośliny i zwierzęta. Nagrobki żydowskie miały ustaloną kolorystykę: fragment napisu zawierający personalia malowano na kolor złoty lub srebrny; na środku były dwa kolory – biel i czerwień, symbole życia i śmierci.

Na macewach widniały też rysunki – najczęściej były to: dwa świeczniki, menora – siedmioramienny świecznik, złamane drzewo, gołębica czy gwiazda Dawida. Każdy z tych symboli miał swoje znaczenie, np. menora była symbolem boskiej mądrości.

Część inskrypcji stanowiła laudacja na cześć zmarłego. W odniesieniu do kobiet najczęstszymi określeniami były: cnotliwa, szlachetna, bogobojna bądź matczyzna. Na macewach w Turku występują między innymi napisy: *Kobieta cnotliwa, Korona swojego męża i Wspaniałość jej synów*. Najczęstsze określenia mężczyzn to: cnotliwy, bogobojny, skromny czy zacny. Stosowano również tytuły: mistrz, czcigodny rabin, korona naszej rodziny. Popularne napisy na macewach męskich to: *Czyste są jego ręce i serce, Chłuba naszego rodu*. Słowa bólu po utracie najbliższych osób oddawały lamenta-

cje w postaci porównań czy nawet strof poetyckich: *Ich łzy będą zwilżały ziemię, w której są ich prochy* czy inny równie wymownie oddający rozpacz: *Gorycz szłocha do Boga, sieroty nie wypatrujcie swej matki, która została zabrana w środku swych dni*. Napisy były w języku hebrajskim, później także w niemieckim, a w okresie międzywojennym również i w języku polskim.

Na cmentarzach żydowskich panowała hierarchia w stawianiu kwater. W części najbardziej prestiżowej byli chowani rabini, niedaleko od ich grobów grzebano najbardziej pobożnych lub bogatych, którzy za ten przywilej dodatkowo płacili. Kobiety zaś chowano w oddzielnej, przeznaczonej dla nich części.

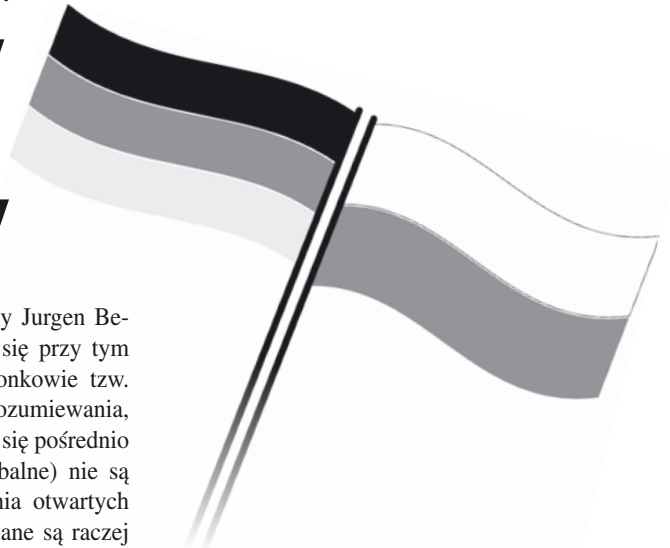
Samobójców natomiast chowano w najdalszych zakątkach żydowskiego cmentarza i zawsze po zachodzie słońca, nie odprawiając przy tym żadnych obrządków żałobnych ku ich pamięci. Rabini przy badaniu okoliczności samobójstwa dokładali wszelkich starań, by nie wykluczyć ewentualnego zabójstwa, co zmarłemu umożliwiało godny pochówek.

Zarówno w religii katolickiej jak i mojszowej wierni przejawiają głęboki szacunek dla zwłok, prochów zmarłego, grobu i okresu żałoby. Nakaz grzebania zmarłych jest obowiązkiem podstawowym. Według religii mojszowej zmarli mogą wyprosić dla bliskich pomyślność, zdrowie czy potomka. Polega to na rozmowie ze zmarłymi, przedstawieniu prośby, paleniu świec czy wkładaniu karteczki z modlitwą pomiędzy kamienie znajdujące się na grobowcu. Wiąże się to z wiarą, że dusza człowieka w rocznicę śmierci zstępuje na miejsce swojego grobu.

dokończenie na str. 24 ▶▶▶

dr Józef K. Pietrzak adiunkt Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

Z problematyki współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki i kultury



Wstęp

Złożone relacje wzajemne pomiędzy Polską a Niemcami charakteryzowały się niekiedy dobrą współpracą w dziedzinie nauki i kultury. Egzemplifikacją takiej efektywnej współpracy była działalność wielu twórców kultury na terytorium Polski. Należy tu wymienić między innymi takie nazwiska jak: Wit Stwosch – zasłużony rzeźbiarz z Norymbergi, J. Ch. Kamsetzer – wybitny architekt neoklasycyzmu, K. F. Schinkel – architekt.

Absolwentami niemieckich uniwersytetów byli wybitni uczeni polscy. W dziedzinie filozofii W. Tatarkiewicz – wykształcony na uniwersytecie w Marburgu. W dziedzinie prawa C. Znamierowski, który studiował w Lipsku, a doktoryzował się w Basel. Absolwentem niemieckiego uniwersytetu był znakomity polski ekonomista, twórca reformy walutowej z 1924 roku – Władysław Grabski. Wykształcenie swoje w cesarskich Niemczech zdobywał także wybitny archeolog polski Józef Kostrzewski – znakomity badacz osady prasłowiańskiej w Biskupinie.

Zrozumienie kultury innych narodów jest warunkiem komunikowania społecznego. Człowiek to produkt konkretnej kultury i powodzenie jego działań zależy od zrozumienia tych uwarunkowań.

Ma to szczególne znaczenie w działalności gospodarczej, gdyż pozwala zrozumieć intencje partnerów rozmów. Problematyką tą

zajmował się niemiecki uczony Jurgen Beneke,¹ który pisał: „powinno się przy tym mieć na uwadze fakt, że członkowie tzw. High context cultures (styl porozumiewania, w którym bardzo wiele wyraża się pośrednio lub poprzez sygnały pozawerbalne) nie są przyzwyczajeni do prowadzenia otwartych rozmów. Konflikty rozwiązywane są raczej poprzez ich unikanie”.

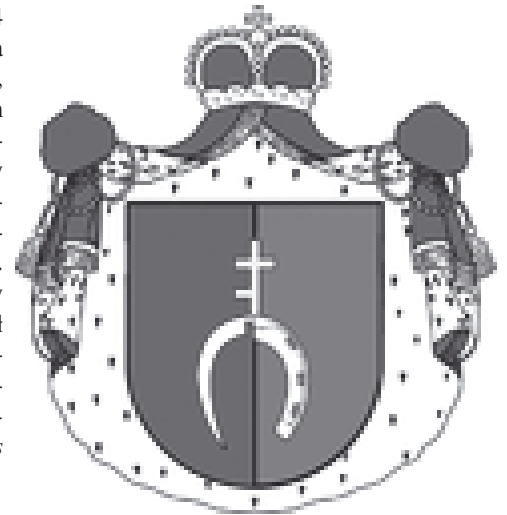
Spróbujmy przedstawić wybrane przykłady współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki i kultury.

1. Towarzystwo Jabłonowskich jako przykład efektywnej współpracy naukowej polsko-niemieckiej

Fundacja imienia J. A. Jabłonowskiego została założona w Lipsku w roku 1774 przez swego fundatora. Osoba założyciela księcia Jabłonowskiego wiąże się z epoką, w której przypadło mu żyć. W ostatnim okresie Polski przedrozbiorowej Jabłonowski pełnił od 1755 roku funkcję wojewody nowogrodzkiego. Wraz z pierwszym rozbiorem tereny objęte jego urzędowaniem przestały wchodzić w skład państwa polskiego. Po zakończeniu unii personalnej pomiędzy Saksonią a Polską stałą siedzibą księcia stał się Lipsk. Osoba fundatora znana była z zainteresowań historycznych. Napisał on bowiem prace naukowe takie jak: *Museum Polonium* w roku 1752 i *L'empire des Sarmates*

– 1752 r. Finansował on także wydanie w Londynie w 1772 r. atlasu historycznego.

Założone przez księcia Jabłonowskiego towarzystwo naukowe Societas Jablonoviana miało do dyspozycji fundusz założycielski, którego celem było badanie polskiej historii, saksońskiej gospodarki i zagadnień przyrodniczych.



Herb rodowy Jabłonowskich

Swoje badania towarzystwo publikowało w postaci rocznych sprawozdań i działało w ramach uniwersytetu w Lipsku. Ostatnie sprawozdanie ukazało się w 1943 r. – po czym nastąpiła przerwa do roku 1978. Towarzystwo Jabłonowskich istniało nieprzerwanie do roku 1949. W okresie tym znane było jako polska fundacja. Jego członkami byli uczeni uniwersytetu w Lipsku – między innymi Brugmann, Lamprecht, Gadamer, Trautmann. W wyniku działalności Towarzystwa powstało około 130 rozpraw naukowych, w tym od 1870 roku prace dotyczące slawistyki.

Towarzystwo ogłaszało konkursy, premiowało najlepsze prace i ogłaszało je dru-

¹ J. Beneke, „Deutschland“ 2000, nr 3, s. 65.



Instytut im. Goethego w Monachium.

kiem. Ostatni rok działalności był przełomowy w jego historii, gdyż oznaczał zakończenie działalności. W 1949 roku prezes Towarzystwa wystąpił do rządu Saksonii z oświadczeniem, że w obliczu upadku moralnych wartości i zniszczenia środków materialnych dalsza jego działalność nie ma sensu.

Od tego czasu następowało zapomnienie o Towarzystwie – tym bardziej, że miało ono charakter akademicki i brak było szerszego jego oddziaływania.

W latach sześćdziesiątych w NRD, w naukowych kręgach na nowo wzrosło zainteresowanie historią Towarzystwa i powstały plany reaktywowania fundacji. Nastąpiło to w roku 1978, kiedy to komisja rządowa polsko-niemiecka reaktywowała fundację; środki finansowe pochodziły z dotacji ministerstwa nauki obydwu krajów.

Zakres działania Societas Jablonoviana ograniczono do problematyki nauk społecznych. Członkami Towarzystwa zostali naukowcy i znane osobistości życia publicznego. Organizowali oni konferencje naukowe przy współudziale polskiego centrum kulturalnego w Lipsku.

Jako instytucja naukowa Societas Jablonoviana współtworzyła dwustronne komisje historyków polskich i niemieckich. Zgodnie z tradycją ukazuje się rocznik, który podaje informacje o aktywności Towarzystwa.

Główną dziedziną badań Towarzystwa pozostaje poszukiwanie historycznych i kulturowych powiązań między Polską a Saksonią.

2. Współczesne realia współpracy naukowej polsko-niemieckiej

Innym przykładem współpracy polsko-niemieckiej na polu nauki jest instytut polsko-niemiecki z siedzibą w Darmstadt. Został on założony w 1980 r. W owym czasie kierował instytutem Karl Dedecius – tłumacz literatury polskiej w Republice Federalnej Niemiec. K. Dedecius urodził się w Polsce i po wojnie wyjechał do Niemiec. Jego znajomość języka polskiego umożliwiła mu tłumaczenia literatury polskiej.

Pracując jako urzędnik w towarzystwie ubezpieczeniowym, wolny czas wykorzystywał na popularyzację literatury polskiej. W wyniku jego działalności jako tłumacza powstała seria książek – Polnische Bibliothek. Wydawcą tłumaczeń książek polskich było wydawnictwo Suhrkamp Verlag zasłużone na tym polu. Biblioteka polska liczy około pięćdziesięciu tomów literatury tłumaczeń. Deutsches-Polen Institut wydaje także roczniki pt. *Ansichten zur Literatur und Kultur Polens*. Aktywności naukowej dr Karla Dedeciusa zawdzięczamy ważne publikacje: *Leksykon literatury polskiej XX wieku* i *Bibliografię niemiecko-polskich stosunków kulturalnych od czasów najdawniejszych po okres współczesny*.

Karl Dedecius jako wybitnie zasłużony tłumacz literatury polskiej na język niemiecki uzyskał za swoją działalność tytuł doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Niekiedy zdarzają się niezamierzone efekty współpracy polsko-niemieckiej na polu kultury. Oto w wydawanej przez instytut serii ukazały się listy niemieckie S. Przybyszewskiego, kierowane do poety R. Dehmela, które stanowią źródło badań nad kulturą Niemiec przełomu XIX i XX wieku.

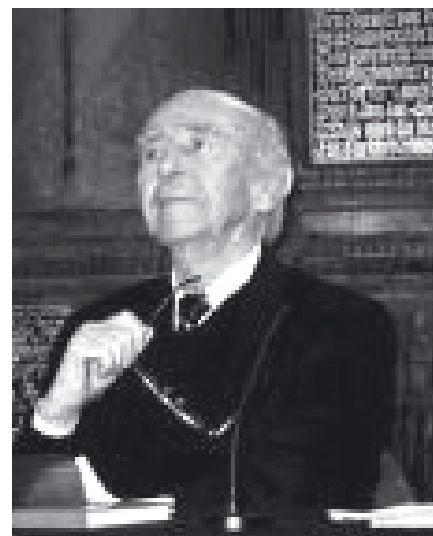
Interesująca jest wypowiedź K. Dedeciusa na temat stosunków wzajemnych polsko-niemieckich – pisze on: „stosunki te staną się w przyszłości bardziej skomplikowane, co do tego nie ma wątpliwości. Będą wymagały większych zabiegów i większej uwagi. Rezygnacja byłaby jednak najgorszą ze wszystkich reakcji” (rozmowa z K. Dedeciusem – „Profil” 1990, nr 6).

Innym znanym przykładem współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki jest Collegium Polonicum w Słubicach, które swoją działalność rozpoczęło 15 października 1999 r.

Na początku działalności Collegium liczba studentów wynosiła sześćset osób, które swą edukację zaczynały w Słubicach. Znamienne są słowa profesora S. Jurgi, który powiedział: „uniwersytety przybliżają poprzez badania i nauczanie spostrzegany świat ludziom. Europejskie uniwersytety stanowią pomnik naszej cywilizacji”.

W tym samym tonie utrzymana była wypowiedź prezydenta uniwersytetu Viadrina, profesor G. Schwan, która wyraziła swoje myśli następująco: „Polacy i Niemcy mówią różnymi językami, ale poprzez Collegium Polonicum jako miejsce spotkań młodzi Europejczycy zbliżają się do siebie” („Union” 1999, nr 24).

Collegium Polonicum w Słubicach to placówka dydaktyczno-naukowa uniwersytetu europejskiego Viadrina we Frankfurcie n/Odrą. Jest to ważny ośrodek współpracy



Karl Dedecius przedstawia swoją nową antologię polskiej poezji (3 X 2008 w Darmstadt).

naukowej polsko-niemieckiej, w którym studiuje ponad 1800 osób.

Innym przykładem współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki jest działalność fundacji naukowych. Na terytorium Polski działają takie fundacje jak: Friedrich Naumann Stieftung, DAAD, Konrad Adenauer Stieftung, Katholischer Akademischer Auslander Dienst i inne. Fundacja KAAD jest interesującym przykładem współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie nauki. Powstała ona z inicjatywy zjazdu katolików niemieckich w 1954 r. w Fuldzie. Cztery lata później KAAD uzyskała status stowarzyszenia.

Szczególnie wiele troski i starań zarząd fundacji poświęca dialogowi kultur i poprzez ten dialog realizacji wartości chrześcijańskich. W trakcie procesu kształcenia stypendyści fundacji uczestniczą w seminariach tematycznych, rekolekcjach i w rocznej akademii. W statucie fundacji zawarte zostały zadania kształcenia studiumujących w formie badawczych pobytów i studiów podyplomowych – tak aby w przyszłości mogli z zaan-



gażowaniem pełnić w swoich krajach kierownicze funkcje.

W ramach swej rozbudowanej działalności fundacja KAAD przewiduje trzy programy stypendialne: program dotyczący poszczególnych krajów (Landerprogram), który zakłada współpracę z gremiami partnerskimi w krajach różnych kontynentów, program dotyczący krajów trzeciego świata i program dotyczący Europy Wschodniej. Całością prac związanych z kształceniem kieruje prezydent fundacji, któremu podlegają referaty zagraniczne (jest ich pięć) i sekretariat generalny, a także akademicka komisja dokonująca wyborów stypendystów. Prezydentem fundacji KAAD w latach 1985-2002 był zaangażowany w kontakty z Polską prof. P. Hunermann – wyróżniony doktoratem honoris causa przez Katolicki Uniwersytet Lubelski.

W ramach fundacji KAAD stypendia otrzymało na przestrzeni lat tysiące Polaków. Jest to przykład niezwykle owocnej współpracy polsko-niemieckiej.

3. Traktatowe podstawy współpracy kulturalnej polsko-niemieckiej

Szczególne znaczenie dla rozwoju stosunków bilateralnych między Polską a Niemcami miało zjednoczenie Niemiec. Doszło do niego na konferencji w Berlinie w czerwcu 1990 r. – tzw. rozmowy dwa plus cztery. Nazwa tych rozmów wywodzi się stąd, że uczestnikami byli koalicjanci: NRD i RFN oraz Wielka Brytania, Francja, USA i ZSRR. Ustalono tam m.in. gwarancje dla zachodniej granicy Polski. Już wcześniej, w maju 1990 roku miała miejsce wizyta prezydenta von Weizsäckera w Polsce, który wypowiedział się za trwałością naszych zachodnich granic i szeroko rozumianą współpracą.

Współpraca naukowa z Polską wynika z założeń niemieckiej polityki zagranicznej i dotyczy dialogu kultur. Polega on na respektowaniu wartości uniwersalnych ludzi, czego wyrazem jest propagowanie hasła „good governance” (na ten temat

mówi G. Pleuger – „Deutschland” 2000, nr 3, s. 51). Pojęcie to tłumaczył wysoki urzędnik MSZ Niemiec G. Pleuger w następujący sposób: „centralnym elementem światowego rozwoju stało się nadrzędne pojęcie – good governance (dobre rządy). Obejmuje ono między innymi przestrzeganie praw człowieka, panowanie prawa, demokratyczną formę rządów oraz szereg innych elementów sprowadzających się do katalogu podstawowych praw”.

Niemcy z wymiany naukowej i polityki stypendialnej stworzyli ważną zasadę polityki zagranicznej. Służą temu instytucje finansowane przez rząd federalny, m.in. INTER NATIONES. Organizacja ta jest pośrednikiem w kulturalnym i politycznym dialogu Niemiec z zagranicą prowadzonym poprzez media. Instytucja ta prowadzi działalność w takich dziedzinach, jak media oświatowe i film oraz media drukowane.

Towarzystwo Carla Duisberga powstało w 1949 roku i zajmuje się doskonaleniem zawodowym. Najważniejszym jego celem jest transfer know-how. Wykorzystuje ono także kontakty z Polską. We wzajemnych stosunkach polsko-niemieckich w dziedzinie wymiany kulturalnej znaczącą rolę pełni Instytut im. Goethego.

Placówka ta założona została w 1951 roku i prowadzi działalność polegającą na popularyzacji języka i kultury niemieckiej. Obecnie istnieje 140 oddziałów instytutu w 80 krajach, które realizują określone programy kulturalne, prowadzą kursy językowe i służą pomocą placówkom kształcenia. Na całym świecie w prace Instytutu Goethego zaangażowanych jest około 3 700 osób. Dyrekcja instytutu znajduje się w Monachium, a – jak wynika z opracowań – przeszło trzy miliony ludzi na całym świecie ukończyło kurs języka niemieckiego w ramach działalności instytutu. Także w Polsce istnieją przedstawicielstwa Goethe Institut – między innymi w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i innych miastach. Oferują one szeroką współpracę osobom

zainteresowanym pogłębianiem znajomości języka niemieckiego, a także szukającym informacji o kulturze Niemiec. Jest to przykład efektywnego współdziałania obu państw w polityce kulturalnej wymiany.

Działają także niemieckie instytuty historyczne jako placówki naukowo-badawcze. Jest ich osiem – umieszczone są w różnych krajach i różnych miastach, w tym również w Warszawie. Inne instytucje służące współpracy kulturalnej to Deutscher Musikrat (muzyczna działalność zagraniczna), Instytut im. Goethego, Fundacja Humboldta.

Współpraca kulturalna polsko-niemiecka wyraża się także w aspekcie instytucjonalnym. Od wielu lat istnieją ośrodki kultury polskiej w Berlinie i Lipsku, a także Centrum badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, kierowane przez prof. R. Trabę.

Zakończenie

Celem opracowania było wykazanie, jak wielorakie źródła tkwią w stosunkach kulturalnych polsko-niemieckich. Mają one zarówno swój wymiar historyczny, jak i wymiar współczesny – realizowanej współpracy. Specyfiką tych powiązań jest rozbudowany ze strony niemieckiej system organizacji rządowych i pozarządowych, które służą popularyzacji idei państwa niemieckiego jako nowoczesnego, atrakcyjnego dla inwestorów i zwiedzających, mającego wysoki poziom nauki.

W informacjach o Republice Federalnej Niemiec rozpowszechnianych przez Goethe Institut czytamy, że naukowcy niemieccy mają duże osiągnięcia. Pracującym w Instytucie im. M. Plancka w okresie od 1948 roku przyznano siedemnaście nagród Nobla. Dlatego rozwijanie współpracy kulturalnej z Niemcami ma dla Polski szereg wymiernych korzyści, takich jak uczestniczenie w światowym postępie naukowo-technicznym – ale także zdobywanie wiedzy, jak należy promować własną, polską, bogatą kulturę.

Agnieszka Graczyk, Ewa Kiwak bibliotekarze PBP w Koninie

„Czasem wiosną w małym miasteczku poezja wybucha...”

(E. Galoch, *Narodziny poezji*)

Biblioteka szkolna, jako jeden z nieodłącznych elementów organizacji szkoły, bierze udział w realizacji jej podstawowych funkcji: kształcąco-wychowawczej, opiekuńczo-wychowawczej oraz rekreacyjnej. Tradycyjne zadania biblioteki szkolnej ule-

gły w ciągu ostatnich kilkunastu lat ogromnym przeobrażeniem. Nie jest to już placówka, która głównie gromadzi, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne. Współczesna biblioteka to prawdziwe centrum informacyjne szkoły z bogatym księgozbi-

rem, pracownią komputerową z dostępem do Internetu, nowoczesnymi środkami technicznymi oraz często własną stroną www. Z jej zasobów korzystają zarówno uczniowie, nauczyciele, jak i rodzice.

Przed nauczycielami bibliotekarzami stoi dzisiaj szereg różnorodnych zadań i nowych wyzwań. W ich obliczu niezbędna staje się integracja środowiska bibliotekarskiego oraz aktywna współpraca z innymi instytucjami.

Taką możliwość integracji daje między innymi Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Koniński oddział TNBSP rozpoczął swoją działalność pod koniec 2009 roku. Na jego czele stanęła pani Mira Olszak. Siedziba od-



Występ młodych artystów z teatrów „Szpilka” i „Szpilka mini”.

działu mieści się w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie, a liczy on około 50 członków – nauczycieli bibliotekarzy z powiatów: konińskiego, kolskiego i tureckiego. Członkowie to aktywni nauczyciele bibliotekarze, którzy mają w planach –oprócz wspomnianej integracji środowiska – podnoszenie rangi biblioteki szkolnej i zawodu bibliotekarza, wspieranie inicjatyw zawodowych i kształcenie twórczych postaw oraz tworzenie właściwych warunków działania bibliotek szkolnych.

Fragment wiersza, który umieściliśmy na początku artykułu, stał się hasłem spotkania, które odbyło się 24 kwietnia 2010 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Turku. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: zastępca burmistrza Turku Mirosław MękarSKI, prezes konińskiego oddziału TNBSP Mira Olszak oraz jego członkowie, zaprzyjaźnieni na-

uczyciele i lokalna prasa.

Spotkanie związane z obchodami Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich rozpoczęło się od części artystycznej – wystąpili dzieci, a właściwie młodzi aktorzy z teatru szkolnego. Następnie lokalna poetka Ela Galoch zaprezentowała swoje wiersze z najnowszego tomiku *Po wszystkim*.

Druga część uroczystości spontanicznie przerodziła się w spotkanie robocze. Koleżanki wymieniały się doświadczeniami, opowiadały o swoich placówkach i specyfice pracy w każdej z nich. Nie udało się uniknąć głosów pełnych obaw o przyszłość zawodu i bibliotek szkolnych. Ale zaczęły też powstawać zarysy kolejnych wspólnych przedsięwzięć.

Spotkanie w Turku pokazało i potwierdziło potrzebę dalszych działań konińskiego oddziału TNBSP. Mogą one przynieść wiele

korzyści bibliotekom szkolnym, szkołom oraz całej społeczności lokalnej. Są również doskonałą formą promocji środowiska bibliotekarskiego jako środowiska bardzo zintegrowanego, twórczego i otwartego na potrzeby swoich odbiorców.

Wszystkich niezrzeszonych nauczycieli bibliotekarzy z naszego regionu zachęcamy zatem do przystępowania do grona członków naszego oddziału. Działając wspólnie, mamy większą szansę „rozwinąć skrzydła” i osiągać zamierzone cele. To od nas samych i od naszych działań zależy w dużym stopniu pozycja bibliotek i status bibliotekarzy w systemie oświaty.

Dane kontaktowe konińskiego oddziału: Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie, 62-510 Konin, ul. Przemysłowa 7, tel. 63 242 63 39, tnbSPkonin@wp.pl.



Organizatorki spotkania Elżbieta Nowak i Aleksandra Antczak oraz poetka Ela Galoch.



Nauczycielki bibliotekarki z konińskiego oddziału TNBSP.

Piotr Gołdyn wicedyrektor ODN-u w Koninie

Młodzież na ścieżkach historii najnowszej



Ponad pół roku trwała przygoda młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych związana z poszukiwaniem „cichych bohaterów” walk o wolną i demokratyczną Polskę w latach 1980-1989. Młodzież wędrowała ścieżkami historii najnowszej w ramach konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Samorządowe w Koninie i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Patronat honorowy nad konkursem objął Marszałek Senatu – Bogdan Borusewicz. W piśmie skierowanym do uczestników finału Marszałek napisał: *Cieszę się, że znaleźli się młodzi ludzie, którzy poprzez kontakt z lokalnymi bohaterami, tymi którzy walczyli o wolną i demokratyczną Polskę, poznawali najnowsze dzieje naszego kraju i swojego regionu. Były to czasy niełatwe i niejednokrotnie trudne do zrozumienia przez współczesne młode pokolenie. Gratuluję Uczniom zapału oraz chęci do żmud-*

nych poszukiwań. Gratuluję cierpliwości, której efektem są interesujące prezentacje przybliżające sylwetki zasłużonych działaczy opozycyjnych z Waszego regionu. Mam nadzieję, że dzięki temu wysiłkowi zrozumiecie i docenicie wszystkich, którzy walczyli, byście dzisiaj żyli w wolnym i demokratycznym kraju. Dziękuję Nauczycielom, za to że motywowali i wspomagali uczniów, aby uczyli się historii nie tylko z podręczników, lecz także przez kontakt z „żywą historią”. Organizatorom gratuluję pomysłu i mam nadzieję, że w przyszłości będą kontynuowane podobne konkursy.

Zadaniem uczniów było odszukanie w swoim otoczeniu rodzinnym czy sąsiedzkim osób, które w latach 1980-1989 zaangażowane były w działalność opozycyjną na terenie subregionu konińskiego. Dalej należało przeprowadzić wywiad z tą osobą, pozyskać materiały źródłowe i przygotować

prezentację multimedialną ukazującą daną postać i jej działalność.

Do konkursu przystąpiło 12 trzyosobowych drużyn (z jedenastu szkół) pod kierunkiem nauczyciela. Uczniowie podzieleni byli według kategorii wiekowych – gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne. Oceny prac dokonała specjalnie powołana w tym celu kapituła w składzie: Ireneusz Niewiarowski – senator RP, Elżbieta Siudaj-Pogodska – dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, dr Konrad Białecki – z Instytutu Pamięi Narodowej, Oddział w Poznaniu, dr Ryszard Głoszkowski – emerytowany nauczyciel historii z Kleczewa i dr Piotr Gołdyn – wicedyrektor ODN-u w Koninie.

W wyniku prac komisji wyłoniono laureatów. W kategorii gimnazjum pierwsze miejsce zajęła praca przygotowana przez uczniów Gimnazjum nr 5 w Koninie. Drużynę stanowili: Marta Kotlarska, Kamila Po-



mykała, Konrad Napieralski, a opiekunem była Ewa Kutnik. Prezentacja dotyczyła Pawła Kotlarskiego, działacza opozycyjnego z Konina, późniejszego posła ziemi konińskiej. Nagrodą za pierwsze miejsce były notebooki.

Miejsce drugie przypadło uczniom z Gimnazjum w Kawęczynie. Prowadzoną przez Annę Milewską-Ingłot drużynę tworzyli: Paulina Buda, Patrycja Danielewska, Jacek Bednarkiewicz. W pracy zaprezentowano działaczy „Solidarności” Rolniczej z terenu gminy Kawęczyn oraz gminy Dobra. Drużyna nagrodzona została kamerami.

Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie z Gimnazjum w Kazimierzu Biskupi. Uczniowie – Daria Bartoszevska, Anđzelika Grzechowska, Klaudia Rybacka – prowadzeni przez Iwonę Trębińską przygotowali prezentację poświęconą osobie Szymona Pawlickiego, aktora, uczestnika strajku

w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. Nagrodami za trzecie miejsce były aparaty cyfrowe.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych przyznano tylko nagrodę główną, a zwycięzcami zostali uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupcy, którzy zaprezentowali wydarzenia z 13 maja 1982, które miały miejsce w Liceum Ogólnokształcącym w Słupcy. Opiekunem drużyny w składzie Julita Kieliszowska, Paweł Brzuszcak i Witold Witkowski była Grażyna Garszka.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że pracą tą uczniowie opowiedzieli o wydarzeniu nieznanym szerszemu gronu. Wydarzeniem tym był protest uczniów, którzy 13 maja 1982 roku przyszli do szkoły ubrani na czarno i w samo południe wstali i minutą ciszy wyrazili swoją dezaprobatę wobec wprowadzonego w Polsce stanu wojennego. Ta przysłowiowa minuta ciszy spowodowała – jak to ujęli uczniowie – tygodnie hałasu. Uczest-

nikom protestu grożono usunięciem ze szkoły, niedopuszczeniem do egzaminu maturalnego itp.

Finał konkursu uświetnili swoją obecnością Przewodniczący Rady Miasta Konina – dr Wiesław Steinke, Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – Wiesław Wanjas, Elżbieta Świder – dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego w Koninie, Kuratorium Oświaty w Poznaniu oraz bohater tamtych czasów – Szymon Pawlicki, który opowiedział młodzieży, jak walczył o wolną i demokratyczną Polskę.

Konkurs był jednym z etapów odtwarzania dziejów opozycji w regionie konińskim. Pierwszym elementem tego działania było wydanie publikacji *Z pół do wolności*. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej w regionie konińskim (1980-1989) (Konin 2009). Kolejnym etapem będzie monografia komitetów obywatelskich i ich udziału w tworzeniu demokratycznej i samorządnej Polski.

Aleksandra Czaplicka-Wojtas, Wioletta Poturała konsultantki ODN-u w Koninie

Kilka uwag o dokumentowaniu realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych nauczyciela

Wbieżącym roku szkolnym zagadnienie określone w tytule niniejszego artykułu było jednym z najczęściej wybieranych tematów szkoleniowych rad pedagogicznych. W ich ramach przeszkolono niemal 200 nauczycieli z kilkunastu szkół objętych działaniem naszego ODN-u. Gdyby szukać przyczyn wyjątkowego zainteresowania powyższą problematyką, należałoby wymienić z jednej strony obowiązki nauczyciela w zakresie dokumentowania realizacji wdrażanej od tego roku szkolnego podstawy programowej, z drugiej natomiast wpływ nowego rozporządzenia w sprawie nadzoru z 2009 roku.

Przeprowadzając ewaluację, szkoły muszą między innymi wskazywać źródła swoich informacji o wynikach procesu dydaktycznego i wychowawczego. Tylko właściwe i systematyczne dokumentowanie podejmowanych działań zapewnia potwierdzenie realizacji zadań i obowiązków placówek oświatowych.

Okazuje się, że nadal problemy sprawiają rzeczy całkiem podstawowe i prozaiczne. Przedstawiciele organów nadzoru wskazują bowiem często błędy dotyczące redagowania tematów lekcji. Nauczyciele formułują tematy niezrozumiałe i nieprecyzyjne. Pojawiają się nierzadko takie tematy, które mają zbyt szeroki (np. *Szkło*) lub zbyt wąski zakres. Nie wspominając już, że są często przypadkowe, niezwiązane z tokiem lekcji czy wręcz stanowią przeniesienie hasła z re-

alizowanego programu nauczania. Niestety, zdarza się również tak, że brak jest w ogóle tematu czy problemu lekcji.

Jaki powinien być więc temat lekcji? Na pewno musi występować na jej początku – wyjątkowo tylko w przypadku lekcji problemowej dopuszcza się późniejsze podawanie tematu. Musi być zgodny z programem nauczania i planem dydaktyczno-wychowawczym. Sformułowany powinien być jasno, precyzyjnie i przystępnie. Wskazane jest, aby tematy miały zróżnicowaną formę językową, sygnalizowały metodę pracy dominującą na danej lekcji, a nawet determinowały treść lekcji, ćwiczenia i pracę domową.

Nauczyciele – realizując swoje podstawowe obowiązki – powinni również dokumentować przeprowadzanie badań i diagnozy kompetencji uczniów, a także dokumentować wykorzystanie jej wyników. Nauczyciel musi także wykazywać, że w swojej pracy z uczniem o szczególnych potrzebach edukacyjnych realizuje zalecenia zawarte w opiniach i orzeczeniach wydawanych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne oraz uwzględnia w oddziaływaniach wychowawczych i profilaktycznych zindywidualizowane formy i metody pracy z uczniami posiadającymi opinie i orzeczenia. Dokonując poprawek w dziennikach i arkuszach, należy również przestrzegać obowiązujących przepisów prawnych.

Starając się wpłynąć na podwyższenie jakości realizowanych przez szkoły zadań, nadzór zaleca: zadbać o potwierdzenie słownymi zapisami w dziennikach zajęć lekcyjnych faktu poinformowania uczniów o zasadach bezpieczeństwa w szkole i poza nią, właściwie dokumentować przeprowadzane wycieczki szkolne, korelować klasowe plany wychowawcze z programem profilaktyki i programem wychowawczym szkoły. Czasami braki dotyczą założenia i systematycznego prowadzenia dzienników zajęć pozalekcyjnych.

Inne zalecenia dotyczące placówek wskazują konieczność uaktualniania i doprecyzowania zapisów w wewnątrzszkolnych zasadach oceniania, dostosowania do obowiązujących przepisów statutu szkoły, przestrzegania ustalonego ustawowo terminu podania do wiadomości uczniów i ich rodziców zestawu programów nauczania i szkolnego zestawu podręczników. Z tym wiąże się także opracowanie procedur opiniowania i wdrażania programów własnych do realizacji.

Nauczyciel musi pamiętać, że jakość sporządzanych zapisów i jakość prowadzonej dokumentacji świadczą o poziomie realizacji podstawowych obowiązków, np. ilość ocen wskazuje i na systematyczność oceniania, i na różnorodność sposobów sprawdzania edukacyjnych osiągnięć ucznia.

Piotr Szewczyński zastępca wójta gminy Władysławów

Inwestycje w oświatę i społeczność szkolną

Wójt Krzysztof Zajac, Dyrekcja Gimnazjum im ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie, władze samorządowe oraz uczniowie, nauczyciele i wielu ludzi związanych z Gimnazjum już dawno rozpoczęli długą i żmudną pracę w zakresie dwóch inwestycji w sferze oświaty. Podjęli się trudu zbudowania społeczności gimnazjalnej, która wspólnymi siłami jest gotowa ziszczyć niemalże wszystkie postawione sobie cele – to pierwsza z nich. Doprowadzono m.in. do nadania jakże zacnego imienia szkole i chlubienia się przynależnością do społeczności Gimnazjów im. ks. Jana Twardowskiego. Ta budowa, oparta na ludzkim wysiłku i chęci działania, już została ukończona.

Dругa inwestycja samorządowców zakłada budowanie nowego budynku szkolnego. W tej kwestii również nie brakuje wytrwałości i zapału.

Oto kilka kartek z dziejów budowy gimnazjum.



Uroczystości inauguracyjne w dniu 2 września 2009 r.

Wybudowany jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia budynek szkolny, w którym mieszczą się Szkoła Podstawowa i Gimnazjum we Władysławowie, ze zroz-

umiętych względów nie spełnia już oczekiwań obecnych standardów i wymogów stawianych nowoczesnym obiektom oświatowym. I choć jest on ciągle moderni-



Uroczystości ...

zowany i remontowany, od parunastu już lat nie jest w stanie zapewnić właściwych warunków do nauki uczęszczającym uczniom, a także do pracy uczącym tam nauczycielom.

Dlatego też od 2003 r. wójt gminy Władysławów, Krzysztof Zajac starał się zabiegać o wszelką pomoc finansową i wsparcie tej – można śmiało powiedzieć – największej inwestycji ostatnich lat w gminie. Wystosowano wnioski do Unii Europejskiej (WRPO, Działanie 5.2.), gdy tylko pojawiła się taka możliwość. Konkurs na ten cel został ogłoszony w dniu 13.06.2008 przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Kwota przypadająca na Wielkopolskę do rozdysponowania w ramach konkursu wynosiła 10 000 000 euro.

Gmina Władysławów w dniu 11.07.2008 r. złożyła więc wniosek na budowę gimnazjum we Władysławowie – całkowita wartość projektu wyniosła: 6 417 834,48 zł. Wniosek został oceniony:

- pod względem formalnym pozytywnie,
- ocena strategiczna: pozytywnie, zdobywając 34,5 punkty (wniosek najwyżej oceniony – 44 punkty); w rankingu władysławowski wniosek zajął 78 miejsce na 162 wnioski, które wpłynęły w ramach konkursu.

Jednakże nasz region, Wielkopolska, ze względu na szczupłość środków na zadania oświatowe mógł liczyć tylko na wsparcie kilku inwestycji – nasza znalazła się w rankingu na 73 miejscu. Ponadto władze gminne lobbowały, starając się o wsparcie finansowe u wszystkich europosłów, posłów i senatorów z naszego regionu. Bezskutecznie. Dlatego też powzięty zamiar o budowie postanowiono zrealizować z własnych środków.

Do przetargu na budowę Gimnazjum we Władysławowie przystąpiło sześć firm, z czego najwyższa oferta opiewała na kwotę 5 123 499,06 zł netto, a najniższą ofertę na cenę 4 293 755,33 zł netto złożyła firma z Turkowic k. Turku. Dnia 16 czerwca 2009 r. w Urzędzie Gminy Władysławów odbyło się podpisanie umowy pomiędzy wójtem gminy, Krzysztofem Zajacem a wyłonionym w przetargu Wykonawcą, firmą Pana Hieronima Moczydłowskiego – Zakład Budowlany „BUD-BET”. Przewidywany termin zakończenia budowy to – zgodnie z zawartą umową – dzień 31 sierpnia 2010 r.

Natomiast wraz z inauguracją nowego roku szkolnego, jeszcze w ubiegłym 2009 roku, 2 września uroczystie dokonano wmurowania kamienia węgielnego.

Dane ogólne budynku gimnazjum:

- powierzchnia użytkowa 3 175 m²,
- powierzchnia zabudowy 1 672 m²,
- kubatura 11 704 m³.

Składają się na to 83 pomieszczenia – w tym 16 pracowni lekcyjnych.

Budynek będzie nowoczesnym, dwu-



Uroczystości ...

kondygnacyjnym obiektem, położonym w jednym kompleksie z boiskiem „Orlik 2012”, w niedalekim sąsiedztwie szkoły podstawowej i przedszkola.

Warto wspomnieć, że w związku z tym przedsięwzięciem Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie zainaugurowało rok szkolny 2009/2010 nie jak wszystkie szkoły 1 września, a dzień później. Wszystko dlatego, by połączyć rozpoczęcie nowego roku szkolnego z nowym etapem w historii Gimnazjum – z uroczystym podpisaniem aktu erekcyjnego, który w symboliczny sposób rozpoczął budowę budynku tej szkoły. Zanim jednak do tego doszło, uczniowie, nauczyciele, dyrekcja Gimnazjum oraz zaproszeni goście uczestniczyli we mszy

świętej, celebrowanej przez ks. bpa Wiesława Meringa, ordynariusza diecezji wrocławskiej. Po niej w domu parafialnym odbyła się akademia inauguracyjna rok szkolny, zakończona przemarszem zgromadzonych na plac budowy. Tam też miały miejsce najważniejsze wydarzenia tego dnia. Po odczytaniu i złożeniu podpisów przez dyrektor Gimnazjum, Ninę Lipert, wójta gminy, Krzysztofa Zajęca i ks. bp Wiesława Meringa na akcie erekcyjnym, dokument ten umieszczono w metalowej tubie i zamurowano w jednej ze wznoszonych ścian budynku. Wraz z aktem erekcyjnym, jako pamiątkę dla potomności, umieszczono w tubie wydania gazet z 2 września, przemówienia gości i kilka innych drobiazków, które być może ktoś, kie-

dyś odnajdzie w murach szkoły. Póki co jednak nie brakowało rąk do jej budowania. Począwszy od pani dyrektor, poprzez Wójta Gminy, radnych, starostę tureckiego, Ryszarda Bartosika, biskupa, ks. Wiesława Meringa, proboszcza parafii Russovice, ks. Andrzeja Kaczmarka oraz reprezentantkę uczniów, a kończąc na kierowniku budowy – wszyscy chwycili za kielnię i przyłożyli swoją „cegiełkę” do budowy budynku Gimnazjum. I chociaż tylu pomocników murarzy było tylko tego wyjątkowego dnia, to jednak prace przy budowie postępują bardzo szybko. Cieszymy się, że wspólnie, własnymi siłami uda się polepszyć bazę oświatową dla młodzieży, która przecież jest naszą przyszłością.



Uroczystości ...



Wójt Krzysztof Zajęc przed budynkiem gimnazjum w marcu br.

Zbigniew Budny konsultant ODN-u w Koninie

NARODZINY GWIAZDY?

Refleksje z podsumowania konińskich konkursów poetyckich

Jeśli komuś zasadnicza część tytułu niniejszego sprawozdania skojarzy się z astronomią bądź Hollywoodem, to podtytuł chyba wyjaśnia wszystko i konstatuje, iż przepełniona nadzieją radość związana z wyłanianiem się z niebytu nowych zjawisk i wartości dotyczy młodego poety i stała się udziałem jurorów konińskich konkursów poetyckich oraz publiczności zebranej 22 marca br. w Sali Ratuszowej Urzędu Miejskiego w Koninie na uroczystości podsumowania kolejnych edycji konkursów. Owym artystycznym objawieniem okazał się uczeń szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Biskupicach Piotr Adrian Kaczmarek. Zachwyceni jurorzy po raz pierwszy w historii Konińskiego Konkursu Poezji Dziecięcej (a była to już jego dziewiętnasta edycja) przyznali specjalną Nagrodę Główną (do tej pory wszystkie nagrody – jak wyróżnienia – były równorzędne). Czas pokaże, czy będziemy jeszcze przez lata gimnazjalne i licealne (jak to już przedtem wielokrotnie bywało) śledzili rozwój talentu Piotra i delektowali się jego poetyckimi juveniliami, czy też rację mają niektórzy malkontenci dostrzegający w rewelacyjnym poziomie literackim wierszy laureata spory udział pomocnej cudzej dłoni... Nawiasem mówiąc – kwestia plagiatów i autorskiej niesamodzielności uczestników obydwu konkursów (choć z wyraźnym wskazaniem na młodszą grupę wiekową) to prawdziwa zmora jurorów i w ich imieniu przepraszam wszystkich uczciwych młodych poetów i ich opiekunów za sytuację, w których nagradzaliśmy (i pewnie – mimo usilnych starań, by



Laureat Nagrody Główniej prezentuje swoje twory.

wyeliminować takie przypadki – nagradzać będziemy...) utwory wątpliwego autorstwa bądź nawet ewidentne plagiaty.

Poniżej drukujemy zestawy wierszy głównych laureatów obu konkursów, ale przedtem jeszcze wyniki turniejowych zmagania.

Na konkursy napłynęło:

XIX Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- w kategorii klas I-III – 36 wierszy autorstwa 26 uczniów z 9 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe w Brudzewie, Kucharach Kościelnych, Chrząblich, Malanowie, Chlebowie, Wilczynie, Zespół Szkół nr 1 w Kłodawie oraz SP nr 4 i 6 w Koninie)
- w kategorii klas IV-VI – 138 wierszy autorstwa 70 uczniów z 26 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe nr 1, 4, 6, 9, 10 w Koninie, nr 3 w Kole, nr 1 w Tur-

ku, nr 1 i 3 w Słupcy, w Lisewie, Chrząblich, Brudzewie, Rychwale, Kazimierzu Biskupim, Brzeźnie, Kucharach Kościelnych, Rozalinie, Dąbroszynie, Malanowie, Kragoli, Chlebowie, Golinie, Ruszkowie, Biskupicach, Łubiance, Złotkowie)

XVIII Koniński Konkurs Poetycki im Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- w kategorii gimnazjów – 92 wiersze w 35 zestawach z 16 gimnazjów (Gimnazja w Boguszcach, Dąbiu, Kleczewie, Golinie, Kramsku, Władysławowie, Dobrej, Wilczynie, Mąkolnie, Słodkowie, Brudzewie, Kościelcu, nr 1 w Kłodawie, nr 1, 3, 5 w Koninie)
- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – 66 wierszy w 22 zestawach z 9 szkół ponadgimnazjalnych (II Liceum w Koninie, Licea Ogólnokształcące w Turku, Kole i Słupcy, Zespół Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Kole, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleczewie, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koninie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie oraz Pijarskie Liceum Ogólnokształcące Królowej Pokoju w Łowiczu)

Jury w składzie: Janusz Gulczyński (poeta), Zbigniew Budny (konsultant Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie) i Jarosław Sparażyński (nauczyciel w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie), biorąc w swojej ocenie pod uwagę m.in. następujące kryteria: wiek autora, szczerłość i świeżość wypowiedzi poetyckiej, wrażliwość na piękno słowa, oryginalność i trafność zastosowanych środków poetyckiego wyrazu, na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2010 r. przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:



XIX Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- **Nagroda Główna – Piotr Adrian Kaczmarek** z klasy VI Szkoły Podstawowej w Biskupicach
- **nagrody: w kategorii klas I-III – Oliwia Szadkowska** z klasy III Zespołu Szkół nr 1 w Kłodawie, **Sandra Chojnacka** z klasy III Szkoły Podstawowej w Malanowie, **Dominik Jesiołowski** z klasy II Szkoły Podstawowej w Wilczynie; **w kategorii klas IV-VI – Karolina Okoń** z klasy VI Szkoły Podstawowej w Chlebowie
- **wyróżnienia: w kategorii klas I-III – Anita Sosnowska** z klasy III Zespołu Szkół nr 1 w Kłodawie, **Karolina Wapniarska** z klasy III Szkoły Podstawowej nr 4 w Koninie, **Anna Wołowicz** z klasy III Szkoły Podstawowej w Chlebowie, **Jakub Mituta** z klasy I Szkoły Podstawowej w Chlebowie; **w kategorii klas IV-VI – Katarzyna Gałarczyk** z klasy V Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupcy, **Klaudia Urbanowska** z klasy V Szkoły Podstawowej nr 4 w Koninie, **Anna Rosiak** z klasy V Szkoły Podstawowej nr 6 w Koninie, **Sara Szukalska** z klasy IV Szkoły Podstawowej nr 1 w Koninie

XVIII Koniński Konkurs Poetycki im Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- **Nagroda im. Bogusława Janiszewskiego – Julia Małasińska** (godło „Szkocja”) z Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu
- **nagrody: w kategorii gimnazjów – Dominika Fenrich** (godło „Róża”) z Gimnazjum nr 3 w Koninie, **Karolina Kozłowicz** (godło „Karla”) z Gimnazjum nr 1 w Koninie, **Klaudia Borkiewicz** (godło „Maria Grzelak”) z Gimnazjum w Golinie; **w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Tomasz Nierychły** (godło „aubrey”) z II Liceum w Koninie, **Jolanta Nawrot** (godło „Zapisana”) z Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy
- **wyróżnienia: w kategorii gimnazjów – Adrianna Galińska** (godło „Adka”) z Gimnazjum nr 5 w Koninie, **Anna Macherek** (godło „Wanilia”) z Gimnazjum w Słodkowie; **w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Patrycja Kalinowska** (godło „Sara”) z II Liceum w Koninie, **Katarzyna Giętkowska** (godło „Dariusz Igrakowicz”) z Liceum Ogólnokształcącego w Kole, **Jakub Wasilewski** (godło „KK”) z Liceum Ogólnokształcącego w Kole, **Olga Kowalska** (godło „Penelopa”) z II Liceum w Koninie

Z okazji konkursów wydano – jak co roku – tomik poetycki z wierszami wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych poetów. Tytuł tomiku *Dano nam tylko słowo do wyboru...* zaczerpnięto tym razem z poezji Sta-



Organizatorzy gratulują opiekunom nagodzonych poetów

niśława Barańczaka, a konkretnie z wiersza *Daję ci słowo, że nie ma mowy*. Tomiki otrzymali wszyscy wyróżnieni oraz wszystkie szkoły uczestniczące w konkursach, a nagrody rzeczowe (książki) dla laureatów ufundowali: Wielkopolskie Kuratorium Oświaty, Urząd Miejski w Koninie, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie. Opiekunom laureatów organizatorzy wręczyli listy gratulacyjne.

* * *

Piotr Adrian Kaczmarek

Zima

*Przez szklaną szybę
witają się ze mną
przysypane śniegowym pudrem
rozgałęzione ręce jabłoni.*

*Czuję napływający z kuchni
drożdżowy i ciepły
zapach domowego ciasta.*

*Za oknem dzieciaki
lepią głowę śniegowego bałwana.*

*Tutaj zwinne dłonie
zawijają w kulkach
śliwkowe wspomnienie jesieni.*

*Zatapiam zęby w ciepłą śnieżynkę.
Cały świat odkrył się bielą.*

Ona

*Radość –
rozkwita błękitem
jej oczu i ciepłym uśmiechem.*

*Nadzieja –
ubrana w falujące na wietrze
zielone falbanki.*

*Miłość –
westchnienie delikatnością oddechu
muzyki słów.*

*Nieśmiałość –
wybucha wszystkimi moimi dys-...
i... odeszła drwiącym krokiem.*

Boże Narodzenie, 2009

Nasłuchuję wołania

zza zamkniętych na klucz drzwi.

Cisza.

Nikt nie woła.

*Stanąłem przy drzwiach
– żadnego ruchu.*

Oglądam się.

Widzę płynącą łzę

po twarzy mojej mamy.

*

Dziś

Narodził się Chrystus.

Wczoraj

Umarł mój dziadek.

Julia Małasińska

*Moje miasto budzi się różowym świtem,
który lęgnie się cicho w okolicach rzeki.
Z bram wychodzą ludzie beztrudnie fioletowi.*

*Kocie łby podskakują wraz z dziećmi
o oczach jak zielone doliny,
co za nic mają brzuchate chmury.*

*Wkrótce i tak opuchnięte słońce
połaskocze wieże kościołów.
A małe tęcze nad rynsztokiem
będą mamić zdumionych turystów.*

*Trójkątny Rynek rozsieje zimne światła latarni
i zbląkane cienie znikną w ciemności.*

Tylko moje oczy stały się ślepe na kolory...

*idę przez tunel
obrażona czerń
kroczy razem ze mną
już nie jestem
taka osobna*

Tym razem...

To nic, że mazgai się tak listopad.

To nic, że napłakało tyle wody z kaloszy.

To nic, że czapka na wygnaniu w torbie.

To nic, że wiatr odleci beze mnie.

Tym razem...

Aleksandra Czaplicka-Wojtas, Wioletta Poturała konsultantki ODN-u w Koninie

Piękno jest w nas, czyli o Wielkopolsce w poezji



24 kwietnia 2010 roku już po raz IX odbyło się skromne, lecz jakże ważne w przedsięwzięciach z zakresu edukacji regionalnej poetyckie święto, jakim jest recytatorski konkurs *Wielkopolska w poezji*. Organizatorom – a są nimi od lat ODN w Koninie oraz Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych im. S. Staszica – udało się w ten wiosenny dzień zebrać ponad czterdziestoosobową grupę miłośników poezji, wśród których było wielu uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz ich opiekunów. Reprezentowali oni placówki Konina oraz powiatu konińskiego, słupeckiego i kolskiego. Szczególnymi gośćmi byli pan Szymon Pawlicki oraz dyr. ODN-u pani E. Siudaj-Pogodska. Dyrektor ZSGE – pan Janusz Kamiński serdecznie powitał zebranych, dziękując uczestnikom za udział, będący świadectwem poetyckich pasji i umiłowania ojczystego języka. Podkreślił, sięgając do słów poety, że propagowanie i zaszczytowanie takich wartości młodzieży stanowi o szczególnej randze pracy pedagoga i jest

najpełniejszym wyrazem realizacji edukacji kulturowej.

Przypomnijmy, że pierwsze spotkanie w ramach cyklu *Wielkopolska w poezji* miało miejsce wczesną wiosną 2002 roku. Wtedy też po raz pierwszy szczegółowo prezentowano cele konkursu, którego uczestnicy muszą wykonać wiersz o Wielkopolsce lub wielkopolskiego poety. Za cel konkursu przyjęto bowiem między innymi rozbudzenie świadomości regionalnej oraz pogłębianie więzi ze środowiskiem małej ojczyzny. Po kilku edycjach można uznać, że regulaminowe cele zostały osiągnięte.

Młodzież wraz z opiekunami wybiera teksty twórców znanych i uznanych, o utrwalonej pozycji na poetyckim parnasie, np. Wisławę Szymborską, Stanisława Barańczaka, Kazimierę Iłakowiczównę, Romana Brandstaettera. Ci poeci dominują w konkursowych propozycjach, ale nie brak twórców silnie związanych z naszą małą ojczyzną, nieobcych szerokiemu gronu odbiorców, choćby dzięki obecności na łamach regional-

nej prasy – tu warto wymienić Janinę Wenedę i Danutę Olczak. Zdziwiają i niezwykle cieszą dociekliwe kwerendy uczestników, ich efektem są prezentacje tekstów autorów, którzy „bywają poetami”, nie zabiegają szczególnie o swoją medialną obecność lub nawet świadomie na co dzień chronią swoją prywatność. Do grona takich niezbyt znanych twórców można zaliczyć: Adriana Marcza, Włodzimierza Sypniewskiego, Marię Wiatrowską, Piotra Stróżyka, Marka Winnickiego. Konkurs *Wielkopolska w poezji* pełni więc niezwykle ważną rolę dla popularyzacji regionalnej twórczości, ale staje się też zaczynem nowych idei. W kulturalnych rozmowach zgłaszano bowiem potrzebę uporządkowania i gromadzenia informacji na temat konińskich literatów, co w najbliższym czasie w „Konińskim Kurierze Oświatowym” będzie realizowane.

W tym roku oceniano recytatorów w dwóch kategoriach wiekowych. Komisji konkursowej przewodniczył pan Jarosław Sparażyński (MDK), ponadto oceny doko-





nywali dyr. ZSGE pan Janusz Kamiński, pan dr Zbigniew Budny z ODN- u oraz pani Agata Nogal z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie.

Nagrodzono następujące osoby:
kategoria gimnazja:

I miejsce – Andrzej Meller z Gimnazjum nr 1 w Koninie

II miejsce – Julita Kowalska z Gimnazjum nr 1 w Koninie

III miejsce – Joanna Kozłowicz z Gimnazjum nr 3 w Koninie

kategoria szkoły ponadgimnazjalne:

I miejsce – Waldemar Szczepankiewicz z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleczewie

II miejsce – Justyna Zaparta z LO w Słupcy
III miejsce – Dominika Synowska z ZSP w Kleczewie.

Wyróżnienia uzyskali: Michalina Furs (Gimnazjum nr 2 w Kole), Weronika Nowak (Gimnazjum w Wysokiem), Patrycja Stasiak (Zespół Szkół w Dębach Szlacheckich), Wioletta Jabłońska (LO w Słupcy), Tomasz Nierychły (II Liceum w Koninie), Joanna Pacholska (ZSGE w Koninie).

Nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie wiersza konińskiego poety otrzymał Waldemar Szczepankiewicz z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleczewie.

Sukcesy uczniów są również sukcesami nauczycieli. Oto jak swoje konkursowe doświadczenia przedstawiła pani Anna Halaba – polonistka z Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy:

Gdy w tym roku po raz kolejny (po dwuletniej przerwie) przyjechałam na konkurs „Wielkopolska w poezji”, ucieszyłam się, że jest tak jak dawniej: miła atmosfera, dobra organizacja, znane i doświadczone jury. Zmieniają się tylko prezentowane przez uczestników teksty, bowiem po raz kolejny okazuje się, że poezja tworzona przez Wielkopolan jest studnią bez dna. Oprócz sztanदारowych poetów typu Szymborska czy Barańczak mamy przecież niezliczone rzesze twórców mniej znanych, choć intrygujących; wystarczy tylko dobrze poszukać. Uczniowie biorący udział w konkursie mają więc szansę, aby zapoznać się z poezją regionalną nieobecną w podręcznikach szkolnych i uświadomić sobie, że poeta może być właściwie każdy: kolega ze szkolnej ławki, sąsiad zza ściany czy ojciec koleżanki.

W tym roku przywiozłam na konkurs pięć recytatorek (oczywiście za zgodą organizatorów). Wszystkie były uczennicami klas pierwszych i prezentowały odziedziczony po gimnazjum dość zróżnicowany poziom umiejętności recytatorskich. Dziewczyny przygotowały repertuar, korzystając głównie z mojej prywatnej biblioteczki. Nie miały żadnych problemów z doбором tekstów – po lekturze kilkunastu tomików każda znalazła coś odpowiedniego dla siebie. Były więc wiersze Danuty Olczak, Teresy Toms, młodych konińskich poetów opublikowanych w tomiku „Posyłamy słowa” oraz nieśmiertelna Szymborska. Z konkursu wyjechałyśmy zadowolone – z wyróżnieniem i II miejscem w katego-

rii szkół ponadgimnazjalnych. Myślę, że nie będę musiała specjalnie namawiać moich recytatorek do tego, aby przyjechać tu za rok.

Jury gratulowało nagrodzonym i ich pedagogom, ale dla wszystkich uczestników przygotowano nagrodę specjalną, którą był udział w spotkaniu z wyjątkową osobistością naszego regionu – panem Szymonem Pawlickim. Aktor recytował ulubionych poetów i opowiadał o swym niezwykłym życiu. Młodzież pytała Gościa o motywy ważnych decyzji życiowych, dorobek artystyczny i działalność polityczną, o to, co ważne w życiu, a On zarażał zebranych młodzieńcym entuzjazmem i pokazywał, że poezja jest dobra na wszystko. W tym duchu utrzymane było również wystąpienie pani dyr. ODN-u E. Siudaj-Pogodskiej. Mówiła o sprawach wielkiej wagi, tych z zakresu aksjologii i tych małych, które również nabierają wyjątkowego znaczenia w momencie dokonywania jednostkowych wyborów. Przywołała w dyskusji z gościem myśl Kanta: *Niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie*. Pokazywała również, jak w codziennej pracy – zwłaszcza podczas pełnienia obowiązków w Radzie Miasta Konina – pomocną okazywała się poezja, w tym właśnie słowa Szymborskiej, Gałczyńskiego, Norwida, bo:

*Sztuka jest wieczną wiosną.
Sztuka jest ciepłym wiatrem,
Od którego śniegi topnieją.
(K. I. Gałczyński, Rozmowa z aktorem)*



OCALENI OD ZAPOMNIENIA...

Wizerunki zasłużonych dla kultury mieszkańców Wielkopolski Wschodniej (1)

Piotr Gołdyn wicedyrektor ODN-u w Koninie

Edmund Czapliński

– samorządowiec o duszy literata

Historia ma to do siebie, że ciągle można odkrywać coś, co jest jeszcze nieznanie lub nie do końca odkryte. Przykładem może być twórczość literacka Edmunda Czaplińskiego, burmistrza Dąbia nad Nerem położonego w powiecie kolskim.

Edmund Czapliński urodził się 15 listopada 1874 roku w Dąbiu nad Nerem. Uczęszczał do szkoły podstawowej w rodzinnym mieście, następnie pobierał nauki w Gimnazjum Filologicznym, które ukończył około roku 1891, uzyskując wykształcenie średnie, co w ówczesnych czasach było wydarzeniem znaczącym. O latach dzieciństwa i wczesnej młodości niewiele dziś wiadomo. Wiadomo natomiast, że w roku 1905 włączył się w działalność rewolucyjną w Dąbiu i okolicach. Był między innymi uczestnikiem napadu na konwój wiozący pieniądze do Turku, za co został osadzony w więzieniu w Łęczycy, z którego wykupiła go rodzina. Angażował się w życie społeczne miasta. Był między innymi naczelnikiem straży i inicjatorem budowy strażnicy w roku 1904.

W 1915 roku został powołany na urząd burmistrza, na którym pozostawał do 1919 roku. Złożył wówczas rezygnację i przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał posadę urzędnika w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Pracuje tam do roku 1927, w którym to zostaje przeniesiony w stan spoczynku. Pozostaje jednak w Warszawie, aż do roku 1931. W tym bowiem czasie zostaje – według relacji ustnych – obligatoryjnie wybrany burmistrzem na następną kadencję.

Wraca więc do Dąbia i obejmuje urząd. Kadencję kończy w 1935 roku i pozostaje w Dąbiu aż do śmierci w roku 1953.

Trzeba zauważyć, że Edmundowi Czaplińskiemu leżał na sercu problem edukacji dzieci i młodzieży. Z jego inicjatywy wybudowano nowy gmach dla szkoły podstawowej, a jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości podjął starania o powołanie do życia w Dąbiu gimnazjum filologicznego dla młodzieży męskiej. Dbał również o dobór odpowiedniej kadry dla tej szkoły.

Mało znana pozostaje jednak jego twórczość literacka, choć pewnie określenie „twórczość literacka” jest zbyt wygórowane w odniesieniu do poziomu artystycznego jego dzieł. Aczkolwiek są one ważne z kilku względów. Po pierwsze – są trwałym i istotnym elementem dziedzictwa kulturowego regionu. Bo jakkolwiek ich poziom literacki nie jest zbyt wysoki, to jednak opowiadają o sprawach ważnych – zarówno dla społeczności lokalnej i ówczesnego społeczeństwa polskiego, jak i dla nas dzisiaj.

W powieściach *Ludzie idei* oraz *Romans pani burmistrzowej* E. Czapliński ukazuje życie prowincjonalnego miasteczka. Czytając obie powieści, a szczególnie *Ludzi idei*, odnosi się wrażenie, że pierwowzorem do wymyślonemu tam miasteczka – Gapsowa – było Dąbie. Hipotezę taką potwierdzać zdają się odwiedziny na miejscowym cmentarzu, gdzie znajdują się groby nauczyciela – współzałożyciela straży pożarnej, aptekarza i wielu innych osób, które są bohaterami



tej powieści. Trzeba również nadmienić, że utwór ten został nagrodzony w konkursie organizowanym przez „Przegląd Pożarniczy”.

Kolejne trzy powieści, o których w tym miejscu warto wspomnieć, łączy jeden wspólny temat, a jest nim handel kobietami i dziećmi, w okresie twórczości Czaplińskiego nazywany „handlem żywym towarem”. Temat aktualny wówczas i dziś. Spod pióra Czaplińskiego wyszły cztery dziełka podejmujące te kwestie: *Wesele Alfonsa*, *Grzech Anki*, *Cenny towar* oraz *Balbina i s-ka*. Wszystkie utwory mają charakter profilaktyczny, są swoistym ostrzeżeniem dla młodych kobiet przed niebezpieczeństwem stania się ofiarą handlarzy. Czapliński opisuje sposoby i metody, jakimi posługiwali się handlarze. Równocześnie zwraca uwagę na naiwność młodych dziewcząt, nieświadomych często – albo prawie nigdy – zagrożeń, w jakim przez swoją łatwowierność mogą się znaleźć. **Z drugiej zaś strony** Czapliński wskazuje i chwali instytucje i organizacje, które przeciwdziałały handlowi kobietami i dziećmi. Szczególnie zwraca uwagę na działalność misji dworcowych czy też policji kobiecej powołanej w 1925 roku – właśnie w celu przeciwdziałania tego typu procederom. Nie zapomina też o instytucjach starających się pomagać ofiarom handlarzy w szerokim znaczeniu. Pamiętać trzeba bowiem, że chodziło przede wszystkim o handel w celach wykorzystania seksualnego w domach publicznych w Ameryce Południowej. Przy okazji trzeba zaznaczyć, że *Cenny towar* polecany był jako lektura przez Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. Czapliński ubiegał się również w tym Komitecie o środki finansowe na zrealizowanie filmowej adaptacji powieści *Pani Balbina i s-ka*. Niestety bez powodzenia, a przyczyn tego fiaska należy upatrywać po pierwsze w braku środków, po



drugie natomiast w nieskuteczności oddziaływania profilaktycznego w tym zakresie poprzez kinematografię. Nakręcone wcześniej filmy nie dotarły bowiem do tego odbiorcy, do którego były skierowane.

Innym rodzajem twórczości Edmunda Czaplińskiego były jednoaktowe sztuki teatralne. Drukiem ukazały się cztery: *Prowincjonalne tango*, *Reduta na poddaszu*, *Zapach piżma* oraz *Strajk na wsi*. Pierwszy z utworów był jednoaktową farsą, rozpisaną na cztery role, a akcja rozgrywała się na prowincji. Sztuka powstała jeszcze w okresie zaborowym, o czym świadczy adnotacja następującej treści: „Wobec teatrów zawodowych wszelkie prawa zastrzeżone. Pozwolenie na granie farsy p.t. *Prowincjonalne tango* w obrębie Królestwa Polskiego, Cesarstwa

Rosyjskiego i innych państw, udziela teatrom zawodowym Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich (...), za uprzednią opłatą 5 rb. od każdego przedstawienia”. Dziełko to wydano w serii „Biblioteka Miłośników Sceny”.

W tej samej serii wydano utwór *Reduta na poddaszu*. Był to jednoaktowy żart sceniczny opowiadający o perypetiach młodego człowieka starającego się zasłużyć na spadek po ciotce, a zakochanego w młodej dziewczynie, której udzielał korepetycji. Na okładce utworu znajduje się adnotacja informująca o tym, iż żart ten grany był w warszawskim teatrze „Nowe Miniatury”.

Zapach piżma był humoreską jednoaktową wydaną – jak poprzednie utwory – w serii „Biblioteki Miłośników Sceny”. Opowia-

da on o perypetiach pewnego małżeństwa wynajmującego dwupokojowe mieszkanie w Warszawie i chusteczki o zapachu piżma, w której posiadanie wszedł pan domu.

Ostatnia farsa – również jednoaktowa – *Strajk na wsi* opisuje zabawną sytuację, jaka ma miejsce w czasie strajku robotników rolnych jednego z właścicieli ziemskich.

W zbiorach rodzinnych znalazło się jeszcze kilka rękopisów Czaplińskiego, które nie zostały wydane drukiem. Nie są więc one znane. Ale – jak wspomniano wcześniej – nie są znane prawie w ogóle nawet te wydane drukiem. Być może niniejszy tekst – a w przyszłości reprints opublikowanych utworów – przybliżą je szerszemu gronu czytelników. Być może również staną się one pomocą w edukacji regionalnej.

Danuta Jaszczak dyrektor PBP w Koninie

Rozstrzygnięcie konkursów w bibliotece pedagogicznej



Jak duże znaczenie dla rozwoju dzieci i młodzieży ma kontakt z książkami, nie trzeba nikogo przekonywać. Wiedzą o tym szczególnie nauczyciele, którzy realizują różnorodne przedsięwzięcia mające na celu rozbudzenie u uczniów potrzeby czytania i rozwijanie ich zainteresowań czytelniczych. Takie działania podejmuje także Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie. Przykładem mogą być konkursy, które są jedną z ciekawszych form inspirowania i promowania edukacji czytelniczej i medialnej.

Propagowanie czytelnictwa, rozbudzanie wyobraźni i aktywności twórczej dzieci i młodzieży to cel konkursów literackich i plastycznych dla uczniów zorganizowanych już po raz trzeci przez PBP w Koninie pod wspólnym hasłem *Białe kruki w ogrodzie naszych lektur*.

Konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem. W ciągu trzech lat przystąpiło do nich **ogółem 1211 uczniów**: do konkursów **plastycznych 933 uczniów, literackich – 279**.

Przeprowadzono następujące konkursy:

- dla szkół podstawowych:
 - Ta książka jest czarodziejska!* – klasy I-III,
 - Nie ma drugiej takiej książki jak ta!* – klasy IV-VI,
- dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych:

Książka na bezludną wyspę.

W tegorocznej edycji konkursów plastycznych wzięło udział **244 uczniów z 25 szkół**, w konkursach literackich natomiast **108 uczniów z 26 szkół**. Najwięcej uczniów uczestniczyło w konkursach plastycznych dla szkół podstawowych: *Ta książka jest czarodziejska!* (91osób) oraz *Nie ma drugiej takiej książki jak ta!* (84 osoby).

W konkursach literackich uczniowie mieli okazję opowiedzieć o książce, która wydała się im wspanialsza niż wszystkie inne, ciekawsza, podawali powody, dla których wybrana przez nich książka może się spodobać innym. Komisja konkursowa – oceniając prace – brała pod uwagę: samodzielność wy-

powiedzi, zgodność treści pracy z tematem, sprawność językową, pomysłowość, styl, ortografię oraz staranność i estetykę pracy.

Uczestnicy konkursów plastycznych natomiast tworzyli ilustrację do ulubionej książki lub plastycznymi środkami wyrażali uczucia, jakie towarzyszyły im podczas lektury. Przy wyborze najlepszych prac plastycznych jury kierowało się następującymi kryteriami: samodzielność wykonania, sposób przedstawienia sensu utworu literackiego, wyobraźnia, pomysłowość, stopień trudności techniki, staranność wykonania.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci zorganizowano konkurs plastyczny dla dzieci przedszkolnych zatytułowany *Baśniowy świat*. Jego celem było rozwijanie wyobraźni, pobudzanie aktywności twórczej i rozwijanie wrażliwości estetycznej dzieci. Wzięło w nim udział **11 konińskich przedszkoli**, każde z nich wyłoniło najlepsze prace. Do biblioteki nadesłano prace **62 dzieci**. Kryteria oceny prac były następujące: pomysłowość, oryginalność ujęcia tematu, estetyka, samodzielność wykonania.

Uroczystość podsumowania konkursów wraz z wystawą nagrodzonych prac odbyła się w dniu 24 marca 2010 r. w PBP w Koninie. Wzięli w niej udział najlepsi uczestnicy, ich opiekunowie oraz zaproszeni goście. Laureatom wręczono nagrody i dyplomy.



Uroczystość uświetnił występ artystyczny dzieci z Przedszkola nr 32 w Koninie.

Oto laureaci poszczególnych konkursów:

Konkurs plastyczny dla przedszkoli Baśniowy Świat

I miejsce: Rozalia Libelt, Przedszkole nr 13 „Słoneczko” w Koninie. Tytuł pracy: „Baśniowy świat”.

II miejsce: Roksana Szafrńska, Przedszkole nr 12 w Koninie. Tytuł pracy: „Calineczka”.

III miejsce: Agnieszka Rusin, Przedszkole nr 32 w Koninie. Tytuł pracy: „Bal Kopicuska”.

Wyróżnienia: Łukasz Zieliński, Oddział Szkolno-Przedszkolny SP w Starym Mieście. Tytuł pracy: „Mała syrenka”.

Agata Augustyniak, Przedszkole nr 10 „Leszczynowa górka” w Koninie. Tytuł pracy: „Czerwony kapturek”.

Oliwia Godula, Przedszkole nr 1 w Koninie. Tytuł pracy: „Księżniczka”.

Konkurs plastyczny Ta książka jest czarodziejska! dla klas I-III szkół podstawowych

I miejsce: Oliwier Piekarski, SP nr 5 w Koninie. Tytuł pracy: „Cuda i dziwy”.

II miejsce: Bartłomiej Kończak, SP nr 1 w Turku. Tytuł pracy: „Legenda o Smoku Wawelskim”.

III miejsce: Martyna Kolańska, SP nr 4 w Turku. Tytuł pracy: „Dzieci z Bullerbyn”.

Wyróżnienia: Klaudia Zajęc, SP nr 4 w Turku. Tytuł pracy: „Czerwony Kapturek”.

Wiktor Żurawik, Szkoła Podstawowa nr 4 w Turku, klasa I. Tytuł pracy: „Kot w butach”.

Konkurs plastyczny Nie ma drugiej takiej książki jak ta! dla klas IV-VI szkół podstawowych

I miejsce: Michalina Kanclerowicz, SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 w Koninie. Tytuł pracy: „Mikołajek – jajko wielkanocne”.

II miejsce: Marta Jankowska, SP nr 15 w Koninie. Tytuł pracy: „Pierwsze Prawo Magii”.

III miejsce: Natalia Butkiewicz, SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 w Koninie. Tytuł pracy: „W 80 dni dookoła świata”.

Wyróżnienie: Zuzanna Chęcińska, SP nr 5 w Koninie. Tytuł pracy: „Kłamczucha na ulicach Poznania”.

Konkurs plastyczny Książka na bezludną wyspę dla szkół gimnazjalnych

I miejsce: Sylwia Mijalska, Gimnazjum nr 2 w Koninie. Tytuł pracy: „Zakochaj się w życiu”.

II miejsce: Marta Szymańska, Gimnazjum nr 3 w Koninie. Tytuł pracy: „Piąta strona świata”.

III miejsce: Dagmara Daszko, Gimnazjum w Dąbiu. Tytuł pracy: „Robinson Crusoe”.

Konkurs plastyczny Książka na bezludną wyspę dla szkół ponadgimnazjalnych

I miejsce: Patrycja Krymowa, I Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Koninie. Tytuł pracy: „Piotruś Pan”.

II miejsce: Marcin Sakowski, I Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Koninie. Tytuł pracy: „Gniew oceanu”.

III miejsce: Paulina Dorywalska, Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie. Tytuł pracy: „Walka o życie”.

Wyróżnienie: Natalia Dolańska, I Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Koninie. Tytuł

pracy: „Świat nocy (Córki nocy)”.

Konkurs literacki Ta książka jest czarodziejska! dla klas I-III szkół podstawowych

I miejsce: Agata Kurzawa, Szkoła Podstawowa nr 9 w Koninie.

II miejsce: Klaudia Łukasik, Szkoła Podstawowa w Przykonie.

III miejsce: Robert Pluciński, Szkoła Podstawowa nr 15 w Koninie.

Wyróżnienia: Natalia Warchoń, Szkoła Podstawowa w Słodkowie.

Szymon Zalas, Szkoła Podstawowa nr 15 w Koninie.

Konkurs literacki Nie ma drugiej takiej książki jak ta! dla klas IV-VI szkół podstawowych

I miejsce: Ewa Czernichowska, Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku.

II miejsce: Małgorzata Osowska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Kole.

III miejsce: Jakub Szaniecki, Szkoła Podstawowa nr 10 w Koninie.

Wyróżnienia: Lidia Buchelt, Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku.

Jakub Kwiatkowski, Szkoła Podstawowa nr 5 w Koninie.

Konkurs literacki Książka na bezludną wyspę dla szkół gimnazjalnych

I miejsce: Monika Marciniak, Gimnazjum w Słodkowie.

II miejsce: Katarzyna Wiśniewska, Gimnazjum nr 1 w Kole.

III miejsce: Martyna Komorowska, Gimnazjum nr 1 w Kole.

Wyróżnienie: Kamila Sokołowska, Gimnazjum nr 1 w Kole.

Konkurs literacki Książka na bezludną wyspę dla szkół ponadgimnazjalnych

I miejsce: Dominika Watecka, Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie.

II miejsce: Monika Kujawa, Liceum Ogólnokształcące w Kole.

III miejsce: Izabela Kozłowska, Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie.

Wyróżnienie: Wiktor Woźniak, Liceum Ogólnokształcące w Kole.



Laura Świerczyńska bibliotekarz PBP w Koninie

Nowości w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie

- *Anoreksja i bulimia u dzieci i młodzieży* / Barbara Józefik, Małgorzata Wolska. – Warszawa: Hachette Polska sp. z o.o., 2009. (Moje Dziecko)
- *Autokreacja: psychologiczna analiza zjawiska i jego znaczenie dla rozwoju człowieka* / Justyna Pawlak. – Kraków: Wydawnictwo WAM: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2009. (Studia z Psychologii)
- *Dokąd zmierza polska szkoła?* / red. Dorota Klus-Stańska. – Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2008.
- *Droga do samodzielności: jak wspomagać rozwój dzieci i młodzieży z ograniczeniami sprawności* / Anna Izabela Brzezińska [i in.]. – Gdańsk, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2009.
- *Dzieci z grup ryzyka* / red. Jolanta Szymańczak. – Warszawa: Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, 2009. (Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu; Nr 1 (17) 2009)
- *Dzieciństwo i dorastanie z ADHD: rozwój dzieci nadpobudliwych psychoruchowo: zagrożenia i możliwości wsparcia* / Tomasz Hanć. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- *Dziecko jako ofiara przemocy* / red. Bożena Gulla, Małgorzata Wysocka-Plecytu. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- *E-learning w biznesie i edukacji* / Jacek Woźniak. – Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009.
- *Edukacja artystyczna w działaniach warsztatowych: na podstawie doświadczeń własnych* / Eugeniusz Józefowski. – Łódź: Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, 2009.
- *Edukacja regionalna i międzykulturowa* / Jerzy Nikitorowicz. – Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009. (Pedagogika Wobec Współczesności)
- *Edukacyjne przestrzenie zdrowia: praca zbiorowa* / red. Zbigniew Marek, Magdalena Madej-Babuli. – Kraków: Wydawnictwo WAM: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2009. (Biblioteka Horyzontów Wychowania; 9)
- *Instytucje wsparcia dziecka i rodziny: zagadnienia podstawowe* / Beata Krajewska. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- *Jak dobrze wychować dziecko?* / Janusz Mastalski. – Kraków: Wydawnictwo SALWATOR, 2009.
- *Jak wspierać dziecko w nauce: niezbędnik aktywnego rodzica* / Grażyna Taraszkiewicz [i in.]. – Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2009. (Rodzice – Szkoła – Uczeń)
- *Jaka może być szkoła?* / Hubertus von Schoenebeck; tł. i słowo wstępne Andrzej Murzyn. – Wyd. 2. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- *Kompleksowe wspomaganie rozwoju uczniów z autyzmem i zaburzeniami pokrewnymi* / red. nauk. Joanna Kossewska. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- *Koncepcja edukacji fizycznej – zdrowie, sport, rekreacja: gimnazjum: program nauczania i propozycje zajęć fakultatywnych: poradnik metodyczny* / Urszula Kierczak, Janusz Janota. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- *Konflikty w szkole: niezbędnik aktywnego rodzica* / Ewa Maksymowska, Monika Werwicka. – Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2009. (Rodzice – Szkoła – Uczeń)
- *Kształcenie specjalne w systemie oświaty: vademecum dla organu prowadzącego, dyrektora szkoły, nauczycieli i rodziców* / Teresa Serafin. – Warszawa: ABC a Wolters Kluwer business, 2009.
- *Nauczyciel wychowawca w szkole waldorfskiej: wprowadzenie w specyfikę pracy* / Helmut Eller; tł. z niem. Michał Głazewski. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009. (Pedagogika Waldorfska)
- *Nauczyciele wobec wyzwań współczesności: doświadczenia, badania, koncepcje* / red. Ewa Przygońska, Iwona Chmielewska. – Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, 2009.
- *Nowe idee w psychologii* / red. nauk. Józef Kozielski. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2009. (Psychologia XXI wieku)
- *O dzieciach lęklwych, smutnych i niespokojnych: duchowe podstawy praktyki wychowawczej* / Henning Köhler; z jęz. niem. przeł. Barbara Kowalewska. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009. (Pedagogika Waldorfska)
- *Pedagogika pamięci: w trosce o nas samych, z myślą o innych* / Duccio Demetrio; tł. Anna Skolimowska. – Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, 2009.
- *Pedagogika trudności w uczeniu się* / Rolf Werning, Birgit Lütje-Klose; przeł. Magdalena Wojdak-Piątkowska. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2009. (Pedagogika / Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne)
- *Pedagogika wczesnoszkolna: dyskursy, problemy, rozwiązania* / red. Dorota Klus-Stańska, Maria Szczepka-Pustkowska. – Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2009. (Pedagogika Wobec Współczesności)
- *Podstawy metodologii badań w pedagogice* / red. Stanisław Palka, Marian Nowak [i in.]. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2010. (Pedagogika / Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne)
- *Portrety i maski w twórczym rozwoju i arteterapii* / Olga Handford, Wiesław Karolak. – Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, 2009.
- *Przemoc i agresja w szkole: od rozpoznania przyczyn do sposobów przeciwdziałania* / red. Paweł Łuczeczek. – Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, 2009.
- *Przemoc w wychowaniu rodzinnym* / Jolanta Maćkiewicz. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- *Psychologia pozytywna: nauka o szczęściu i ludzkich siłach* / Alan Carr; przeł. Zbigniew A. Królicki. – Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2009.
- *Psychologia społeczna* / Richard J. Crisp, Rhianon N. Turner; red. nauk. wyd. pol. Małgorzata Kossowska. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- *Psychologiczne i społeczne dylematy młodzieży XXI wieku* / red. Grażyna Ewa Kwiatkowska, Marian Filipiak. – Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 2009.
- *Telewizja w edukacji medialnej* / Agnieszka Ogonowska. – Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2009.
- *Wizerunek ciała w anoreksji i bulimii psychicznej* / Anna Brytek-Matera, Adriana Rybicka-Klimczyk. – Warszawa: Difin, 2009. (Engram)
- *Współczesne zagrożenia rozwojowe dzieci i młodzieży* / red. Aleksandra Chudzik. – Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, 2008.
- *Wybrane zagadnienia e-edukacji* / red. Leszek Rudak, Krzysztof Andrejczyk [i in.]. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, 2009.
- *Zadania dyrektora szkoły i placówki oświatowej* / Antoni Jeżowski. – Stan prawny na dzień 1 września 2009 r. – Wrocław: Instytut Badań w Oświacie, 2009. (Prawo w Szkole)
- *Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze dla dzieci, które rozpoczną naukę w szkole: podstawy psychologiczne i pedagogiczne oraz zabawy i sytuacje zadaniowe sprzyjające intensywnemu wspomaganiu rozwoju umysłowego i kształtowaniu ważnych umiejętności* / Edyta Gruszczyk-Kolczyńska, Ewa Zielińska. – Warszawa: Wydawnictwo Edukacja Polska, 2009.
- *Zarządzanie personelem nauczycielskim w oświacie* / Katarzyna Piwowar-Sulej. – Warszawa: ABC a Wolters Kluwer business, 2009.
- *Zatrudnianie nauczycieli: poradnik dyrektora-pracodawcy* / red. Agnieszka Kosiarz. – Warszawa: Wydawnictwo C.H.Beck, 2009. (Beck Info Biznes)

Matematycy i angliści na galowo

czyli podsumowanie konkursów KANGUR i FOX



Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie od lat jest zaangażowany we współorganizację konkursów: Międzynarodowego Konkursu Matematycznego KANGUR oraz Ogólnopolskiego Konkursu Języka Angielskiego FOX. W ośrodku od szesnastu lat funkcjonuje Regionalny Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Konkursu Matematycznego Kangur, a od dziewięciu lat Regionalny Komitet Organizacyjny Konkursu Języka Angielskiego Fox. Zadaniem komitetów regionalnych jest:

- popularyzacja matematyki i języka angielskiego poprzez konkursy,
- opracowanie regulaminów konkursów, konsultacje ze szkolnymi organizatorami konkursów,
- zebranie zgłoszeń i opracowanie bazy danych o uczestnikach,
- przeprowadzenie konkursów w marcu, opracowanie wyników i przekazanie ich uczestnikom,
- zorganizowanie uroczystego podsumowania konkursów, podział i rozdanie nagród, zorganizowanie wycieczek dla najlepszych uczestników.

W Polsce odbyła się w tym roku już dziewiętnasta edycja **Międzynarodowego Konkursu Matematycznego KANGUR**. W ciągu tych dziewiętnastu lat w KANGURZE wzięło udział prawie **4 852 000** uczestników. W tym roku w Polsce było ich około **266 000**. W regionie konińskim, który obejmuje powiaty: koniński, słupecki, kolski i turecki, a także kilka szkół z sąsiednich województw, **do szesnastej edycji konkursu KANGUR** zgłosiło się **4 424** uczniów ze **190** szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Dyplomy i nagrody przyznano **404** uczestnikom konkursu oraz

173 nauczycielom – szkolnym organizatorom. Komitet organizacyjny w Toruniu ustalił tytuł laureata konkursu KANGUR oraz wynik bardzo dobry i wyróżnienie. Tytułu laureata nie uzyskał żaden uczestnik z naszego regionu, było **14** wyników bardzo dobrych i **231** wyróżnień. **112** uczestników otrzymało gratulacje za najwyższy wynik w swojej szkole, **173** nauczycieli – szkolnych organizatorów konkursu otrzymało dyplomy uznania oraz książeczki *Miniatury matematyczne* do wykorzystania w pracy z uczniami. **4** najlepszych uczestników konkursu otrzymało zaproszenia na międzynarodowe obozy matematyczne do Czech, na Litwę lub wycieczkę do Legolandu w Danii. Oto ich nazwiska:

- **Norbert Nawrotek** (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ślesinie)
- **Mateusz Andrzejewski** (Szkoła Podstawowa w Koźminie, Filia Krwony)
- **Kamil Maciejewski** (Szkoła Podstawowa w Koziegłowach)
- **Mikołaj Szumigalski** (Gimnazjum w Starym Mieście)

W tym roku po raz czwarty został zorganizowany konkurs matematyczny KANGUR dla najmłodszych uczniów szkół podstawowych. Udział w KANGURKU ma charakter zabawy z matematyką i jest treningiem logicznego myślenia. W naszym regionie od razu wzbudził on duże zainteresowanie; w tym roku do KANGURKA zgłosiło się **633** uczniów, a **47** spośród nich uzyskało wynik bardzo dobry. W konkursie KANGURK zauważamy wzrost liczby uczestników, zwiększa się też liczba wyników bardzo dobrych.

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego FOX obchodzi w tym roku **juubileusz dziesięciolecia**. Do tej pory, czyli w ciągu

tych dziesięciu lat, w konkursie wzięło udział ponad **272 000** uczniów z Polski oraz ze szkół z polskim językiem nauczania z Czech. Formuła konkursu zakłada, iż sprawdzana jest kompetencja językowa ucznia bez względu na źródła, z których czerpie wiedzę. W związku z X rocznicą konkursu zmieniono nieco jego formułę i zaproponowano uczestnikom ułatwienie w postaci podania zagadnień, na podstawie których zostały sformułowane trzy pytania w teście konkursowym.

W regionie konińskim konkurs FOX w bieżącym roku szkolnym zorganizowany został po raz dziewiąty. Wzięło w nim udział **752** uczniów. Dyplomy i nagrody przyznane zostały **77** uczestnikom konkursu oraz **51** opiekunom. Komitet organizacyjny w Białym-Białej ustalił tytuł laureata konkursu oraz wynik bardzo dobry i dobry. Tytułu laureata w naszym regionie nie uzyskał żaden z uczestników, ale mamy **20** wyników bardzo dobrych i **27** wyników dobrych. Na obóz językowy do Ustki wyjedzie **1** uczestnik konkursu FOX – **Michał Józwiak**, uczeń klasy drugiej Gimnazjum nr 5 w Koninie.

18 czerwca 2010 roku w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie odbyło się **uroczyste podsumowanie konkursów KANGUR i FOX**. Wzięło w nim udział około 450 uczestników i ich opiekunów, zaproszeni goście, przedstawiciele władz, prasy, radia, telewizji lokalnej. Uroczystość uświetniły występy artystyczne orkiestry dętej i solistek z Młodzieżowego Domy Kultury w Wilczynie.

Komitet Organizacyjny konkursów:
mgr Elżbieta Szmytkowska – przewodnicząca
mgr Małgorzata Pogodska
mgr Marek Rogala

Migawki z uroczystości podsumowania konkursów KANGUR i FOX w roku 2010.





In memoriam...

Pani Jolanta Rusiecka-Drygała (ur. 22 lipca 1961 – zm. 1 maja 2010) od początku swojej kariery nauczycielskiej była pracownikiem Szkoły Podstawowej w Dziadowicach. W latach 1985-1996 pełniła funkcję dyrektora tej placówki. Od 01.09.2003 r. sprawowała tę funkcję ponownie. Z wykształcenia była magistrem języka polskiego. W lipcu 2003 roku uzyskała stopień nauczyciela dyplomowanego. Za całokształt pracy w tym samym roku uhonorowano ją Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w roku 2008 otrzymała nagrodę Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. W czasie wielu lat pracy dała się poznać jako obowiązkowy, zdyscyplinowany, kompetentny i otwarty na współpracę nauczyciel i dyrektor.

Podejmowała wiele ambitnych zadań podnoszących poziom edukacji w naszej szkole i promujących ją na zewnątrz (np. konkursy gminne, zielone szkoły, programy własne). Była współautorką i realizatorką programu „Folklor naszej okolicy”, za który (wraz z programem ekologicznym) nasza szkoła otrzymała nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Opracowała również projekt „Świat w starym stylu”. Była inicjatorką pierwszego na terenie gminy festynu. W naszej placówce odbyło się dziewięć edycji tej imprezy środowiskowej pod wspólnym hasłem „My kochamy naszą ziemię”. Systematycznie organizowała różne formy doskonalenia, które wynikały z po-

treb naszej placówki i służyły podniesieniu jakości pracy szkoły. Podejmowane przez nią działania miały zawsze na uwadze zarówno dobro całej społeczności uczniowskiej, jak i pojedynczych uczniów. W stosunku do każdego dziecka była serdeczna, życzliwa, ale też stanowcza, konsekwentna i wymagająca. Starła się być dla podopiecznych wzorem godnym naśladowania.

Jako dyrektor dbała o bazę dydaktyczną i materiałową. Dzięki systematycznym i wytrwałym zabiegom udało jej się przeprowadzić rozbudowę i modernizację naszej placówki. W szkole została unowocześniona pracownia komputerowa oraz biblioteka szkolna, w której powstało centrum multimedialne. Na bieżąco dokonywała zmian mających na celu poprawę wizerunku szkoły. Stwarzała dogodne warunki do doskonalenia i doksztalcania nauczycieli oraz zdobywania kolejnych stopni awansu zawodowego. Stawiała jasno określone cele i wskazywała drogi ich realizacji. Chętnie służyła radą i pomocą. Dbała o miły klimat i atmosferę sprzyjającą efektywnej pracy. Dzięki niej szkoła była otwarta na środowisko lokalne. Często w naszej placówce gościliśmy przedstawicieli samorządu, różnych instytucji oraz rodziców.

Pani Jolanta Rusiecka-Drygała jako dyrektor i jednocześnie nauczyciel języka polskiego i historii dbała o czystość mowy polskiej oraz wychowanie uczniów w duchu



patriotyzmu. Uroczystości szkolne miały bogatą oprawę muzyczno-literacką, uczniowie swoją właściwą postawą i strojem godnie reprezentowali naszą szkołę.

Z całkowitą odpowiedzialnością stwierdzamy, że Pani Jolanta Rusiecka-Drygała, będąc osobą kreatywną, posiadającą wysokie kompetencje i predyspozycje do kierowania zespołem, w pełni realizowała się jako dyrektor naszej placówki. Uważamy, że jej praca służyła rozwojowi naszej szkoły oraz uczniom i nauczycielom.

Nauczyciele SP w Dziadowicach

◀◀ dokończenie ze str. 5

Wtedy to dusza zmarłego może zanieść prośbę przed oblicze Boga i może stać się pośrednikiem w rozmowie żyjących z Najwyższym.

Dziś również są odwiedzane na terenie Polski – głównie przez chasydów z USA i Izraela – miejsca grobów wybitnych mędrców i duchowych przywódców świata żydowskich chasydów. Na cmentarze Żydzi przychodzą w rocznicę śmierci osoby bliskiej i w rocznicę Zburzenia Świątyni, a katolicy w Święto Zmarłych i również często w rocznicę śmierci. Judaizm uważa opiekę

nad zmarłymi za najwyższą formę dobroci, bo nie istnieje najmniejsza nawet możliwość, aby ten, komu ją okazujemy, mógł w jakiś sposób się nam odplacić, a więc jest ona całkowicie bezinteresowna.

W zwyczaju żydowskim jest kładzenie kamyczków na grobie zmarłych – czynią tak zarówno ci, którzy nie mogli uczestniczyć w ceremonii pogrzebu, jak i odwiedzający nekropolie. Nie ma natomiast w tradycji żydowskiej odpowiednika katolickiego Dnia Wszystkich Świętych. Modlitwą za zmarłego – jizkor (dosłownie "pamiętaj") odmawia się w synagodze 4 razy w roku. W dzień rocznicy śmierci zmarłego odprawiany jest

jacor. Kadisz – najbardziej znana modlitwa wychwalająca Boga – wygłaszany jest codziennie przez 11 miesięcy od dnia pogrzebu przez syna zmarłego.

Cmentarze są dalszą, niedokończoną historią naszego kraju – nie możemy udawać, że nie pamiętamy o ludziach, którzy tu mieszkali, przyjaźnili się z naszymi rodzinami, pomimo tak wielu różnic religijnych. Na naszych ziemiach jest wiele zapomnianych cmentarzy żydowskich. Od nas, świątłych nauczycieli, często zależy los zapomnianej nekropolii – może warto z naszymi uczniami poznać lepiej historię naszej okolicy, szukając pozostałości minionych lat.

